# SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

Czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej

Wychodzi co miesiąc — Numer niniejszy kosztuje **20 groszy** — Konto czekowe: **P. K. O. Katowice 301 550** — Telefon numer 61

Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ul. Ks. Damrotha 8, parter prawa

**Rok VIII** *** **Katowice, maj 1929 roku** *** **Numer 5**


# Trzeci Maj!

Stotrzydzieściośm lat mija od ogłoszenia wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja, dającej wolność i zbratanie wszystkich stanów. Stotrzydzieściośm lat temu, kiedy dnia 3 maja w roku 1791, po czteroletnich obradach Sejm Polski uchwalił Konstytucję, dającą prawa wszystkim stanom, dając Narodowi polskiemu szlachetne zwycięstwo ducha.

Jeszcze za czasów zaborczych dzień 3-go Maja był wielkiem świętem narodowem, wskazującem nam, jak mamy czcić wolność, miłować Ojczyznę i wspomagać się wzajemnie w pracach do odrodzenia. —

Dzień ten był jednym z tych czynników, który krzepił w nas nadzieję wolności, który przez oświatę ludu przyśpieszał dzień wyzwolenia.

Toteż słusznie w odrodzonej Ojczyźnie uznano dzień 3-go Maja jako ogólne Święto Narodowe, zaś Kościół uznał dzień ten jako święto kościelne, poświęcając go Najświętszej Marji Pannie, jako Królowej Korony Polskiej.

Jeśli kiedyś przed laty dzień 3-go Maja był dla społeczeństwa testamentem, to temwięcej dziś musimy, zapatrzeni i zasłuchani w Konstytucję majową, uprzytomnić sobie, jak żywą powinna w nas tkwić ta Konstutucja, jakiej mocy nam winna dodawać, by dla rozwoju Ojczyzny, dla Jej potęgi i chwały w równości i zgodzie, pracowały wszystkie stany. W dniu tym powinnniśmy w szczególności wznieść modły do Tej, którą za Królowę i Opiekunkę obraliśmy, by za Jej wstawieniem Pan Bóg błogosławił naszej Ojczyźnie, by natchnął cały Naród do zarzucenia waśni i wzajemnego zwalczania się, które już raz były przyczyną upadku Narodu.

Dzień 3-go Maja jest dniem radości i wesela, niech zatem będzie nie tylko powierzchownem zjawiskiem radości, ale niech będzie to gromkie Alleluja nie tylko na ustach lecz w sercach naszych, w duszach naszych, niech otworzy oczy wszystkim tym, którzy jeszcze w ciemnościach błądzą. —

Wiwat Maj, Trzeci Maj! Wiwat Naród! Wiwat wszystkie stany! Niech ten okrzyk donośnem echem odbije się w duszach całego Narodu!

A Ty, co nam królujesz z Jasnej Góry i w Ostrej świecisz bramie, uproś nam u Twego Syna, Hospodyna łaski, by w Wolnej, Niepodległej Rzeczypospolitej nareszcie zabłysnął **Trzeci Maj!**

Zontek.

# Zlot Poznański początkiem nowej ery Sokolstwa.

Jesteśmy świadkami powstania w okresie powojennym i rozwoju różnych pokrewnych Sokolstwu instytucyj wychowania fizycznego i nawet przysposobienia wojskowego. Zjawisko tego rozwoju kultury fizycznej w Polsce stanie się całkiem zrozumiałem i usprawiedliwionem, jeśli zważy się, że jeszcze po dziś dzień stoimy niezbyt wysoko pod względem rozwoju narodowej kultury fizycznej, która, bez żadnej wątpliwości, jest podstawą zdrowia cielesnego, bez którego żaden naród nie osiągnie pełni swego rozwoju, potęgi i dobrobytu...

Ale jednocześnie z tym rozwojem pokrewnych organizacyj wychowania fizycznego można zauważyć lęgnące się czasem wątpliwości, czy „Sokół" nie jest już organizacją przestarzałą, niezdolną do sprostania nowoczesnym wymogom wychowania fizycznego.

O niesłuszności tych wątpliwości my nie potrzebujemy się wzajemnie przekonywać, ale trzeba mieć gotowe, jakby na pokaz, dowody dla szerokiego ogółu...

Otóż trzeba wiedzieć, że „Sokół" do dnia dzisiejszego nie tylko nie stracił swej żywotności, **ale nawet rozwija się bujnie, co wyraźnie świadczy o potrzebie jego roli w społeczeństwie...** „Sokół" w tradycyjnej swej działalności wychowawczej

zwraca uwagę nie tylko na wyrobienie fizyczne, czyli na osiągnięcie pewnego poziomu sprawności fizycznej, ale też na wyrobienie poczucia narodowego i obywatelskiego swoich członków. Jest to więc praca wszechstronna, dająca społeczeństwu ludzi zdrowych i silnych, a przytem wyrobionych obywatelsko...

„Sokół“ wyrabia fizycznie swoich członków, przez stosowanie tak zbawiennej w skutkach, tak równomiernie rozwijającej człowieka, a tak jeszcze niedocenianej przez inne organizacje — **gimnastyki.** Żadne sporty, musztry, strzelanie i t. p. środki nie zastąpią cudownego wprost działania gimnastyki na ciało i jego organy. **I przez to właśnie „Sokół“ posiada wyższość nad innemi pokrewnemi organizacjami.**

Nie ulega wątpliwości, że przez systematyczne uprawianie gimnastyki w swoich szeregach „Sokół“ okazuje olbrzymią pomoc innym organizacjom wychowania fizycznego. Jest pewnikiem, że wyniki ruchu sportowego i skutki przysposobienia wojskowego będą tem lepsze, im pokolenia nasze będą lepiej rozwinięte środkami racjonalnej gimnastyki. A dalej trzeba pamiętać, **że szeregi sokole są szkołą karności organizacyjnej i obywatelskiej,** tej zasadniczej cnoty społecznej, bez której niemożliwy jest do utrzymania porządek w społeczeństwie...

Już choćby z tych kilku zdań widać, że nawet na tle zupełnie nowoczesnych poglądów na wychowanie fizyczne i obywatelskie **„Sokół“ nie stracił nic na swej akutalności, ale przeciwnie — ma do odegrania w społeczeństwie bardzo poważną rolę.** —

Jaka jest ta rola i jakie są wyniki pracy sokolej na tle współczesnych potrzeb naszego społeczeństwa; jaki to zupełnie nowoczesny typ obywatela naszego, zdrowego i sprawnego wydaje Sokolstwo — **znakomitą ilustracją będzie, musi być, nasz Zlot Poznański,** od którego dzieli nas już krótki okres czasu...

Podczas Zlotu ma zaznajomić się całe społeczeństwo nasze z wynikami pracy wychowawczej Sokolstwa... Karne, tryskające zdrowiem, wyćwiczone szeregi **młodzieży męskiej i żeńskiej,** dziatwy i „Sokołów“ dorosłych wykażą światu, **że praca Sokoła jest w społeczeństwie nieodzowna, godna jaknajwiększej jego opieki i pełnego poparcia.** To też wyniki Zlotu Poznańskiego mogą i powinny walnie przyczynić się, dzięki zainteresowaniu i sympatji społeczeństwa, że **Zlot ten stanie się początkiem nowej ery w rozwoju Sokolstwa polskiego wogóle, a kresowego — w szczególności...**

Rozumie się, że zwłaszcza teraz u schyłku okresu przygotowań do Zlotu, ciąży na nas zaszczytny obowiązek dołożenia wszelkich starań, żeby zarówno przez liczebność swoją, jak i techniczne wyniki Zlot nasz wypadł świetnie, imponująco. Tylko wtedy będziemy mogli powiedzieć, że Sokolstwo zdało nowoczesny egzamin i zasłużyło na najwyższe uznanie, jako instytucja wybitnie produktywnej pracy wychowawczej... Że tak się stanie, wierzymy niezłomnie!...

# Z Przewodnictwa Dzielnicy

### Życzenia.

Z okazji Świąt Wielkanocnych nadesłał Prezes Związku dh Adam Zamoyski telegraficznie życzenia następującej treści:

**„Proszę przyjąć i wyrazić Dzielnicy serdeczne życzenia Wesołego Alleluja — dh. A. Zamoyski.“**

Również powiatowa komenda P. W. w Katowicach nadesłała życzenia: „Z okazji Świąt Wielkiejnocy składam w imieniu Powiatowej Komendy P. W. Zarządowi i wszystkim członkom najserdeczniejsze życzenia oraz Wesołego Alleluja! — Pow. Komendant P. W., Pittner, porucznik.

*

### Święto „3. Maja.“

Do Zarządów Okręgów i Gniazd rozesłało Przewodnictwo Dzielnicy w sprawie Święta „3. Maja“ komunikat następującej treści:

Zbliża się dzień Święta Narodowego „3. Maj“.

Jak dotychczas, tak i w tym roku winno wziąć udział w Święcie „3-go Maja“ całe Społeczeństwo polskie, bez względu na przynależność partyjną.

Zwłaszcza Sokolstwo, — jako organizacja narodowa i apolityczna musi temu obowiązkowi uczynić zadość.

Wzywa się zatem wszystkie Zarządy Okręgów i Gniazd, by w dniu 3-go Maja wzięły w komplecie udział w uroczystościach, urządzanych w ich miejscowościach.

Sokolstwo stawić się ma nie tylko na nabożeństwach i w pochodach uroczystych, lecz również winno wziąć udział we wszystkich imprezach, urządzanych w tym dniu w ich miejscowościach.

„Czołem!“

**Za Przewodnictwo Dzielnicy:**

(—) Zygmunt Wójcik, sekretarz. (—) Józef Dreyza, prezes.

(—) Alfred Hamburger, naczelnik.

*

### Posiedzenie Przewodnictwa dnia 10 kwietnia br.

Obecni dhowie: Wiceprezes Kowalczyk jako przewodniczący, Hamburger, Brzeskot, Kralewski, Król, Ringlerówna, Sokołowski, Spaltenstein, Smoczyk, Wesoły, Wójcik i Zontek.

Przyjęto do wiadomości:

Protokół z poprzedniego posiedzenia;

Sprawozdanie o pertraktacjach w sprawie pociągów na Zlot;

Sprawozdanie o poczynionych przygotowaniach celem urządzenia „Dnia Sokolego“ w dniu 21 bm.;

Akceptowano zaangażowanie siły żeńskiej w Sekretarjacie w miejsce dhny Roszczykówny.

Uchwalono wypłacić zastępcom naczelnika Dzielnicy koszta podróży i utrzymania przez dwa dni w Poznaniu, na posiedzeniu Zw. Wydz. Techn.

Przyjęto do wiadomości, że 6—8 druhów z drużyny olimpijskiej wyjedzie w reprezentacji Sokolej na uroczystości jubileuszowe francuskiego Związku Gimnastyków do Orleanu na koszt Związku.

Zatwierdzono zarządzenia Naczelnictwa Dz., że w dniu 12. V. odbędzie się egzamin kursistów i lekcja ćwiczeń odrębnych Sokolic.

Uchwalono nie stawiać żadnych uwag ani poprawek do projektu Regulaminu S. D. S.

Sprawę Gniazda Chorzów z Powiatową Komendą P. W. przekazać Okręgowi III do załatwienia.

Gniazdu Bogucice, Okr. II, skreślić składki na rok 1929 za 25 członków niepłatnych; Gniazdu Orzesze skreślić składki za rok 1928, skreślić z listy członków nieczynne gniazda Kończyce, Okr. XIII, i Żyglin, Okr. IV.

Przyjęto do wiadomości pismo Dyrekcji Okręgowej Z. O. K. Z. w sprawie akcji oświatowej.

Zatwierdzono wybór i ukonstytuowanie się Wydziału Sokolic Okr. III.

Sprawę ubezpieczenia druhów, wyjeżdżających na Zlot, polecono dhowi Kowalczykowi.

Nakład Organu uchwalono zwiększyć do 2.200 egzemplarzy, zaś Nr. 5 rozszerzyć do 12 stron druku.

Na Radę Okręgu II w dniu 14. IV. wydelegowano dha Kowalczyka, do Okręgu VIII w tym samym dniu dha Koźlika.

*

**Posiedzenie Przewodnictwa dnia 17 kwietnia br.**

Obecni dhowie: Prezes Dreyza, Kowalczyk, Hamburger, Brzeskot, Dr. Parczewski, Ringlerówna, Rożanowicz, Smoczyk, Wójcik i Zontek.

Uchwalono zaangażować na próbę do 1. lipca jedną siłę męską do Sekretarjatu za wynagrodzeniem 200,— zł.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z Rady Okręgu II, zaś przedstawiony wniosek Rady Okręgu II w sprawie umundurowania Sokolic po dyskusji został wycofany, natomiast polecono przewodniczącej W. S., by wydała szczegółowe wyjaśnienie w tej sprawie do Okręgów.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o rozpoczęciu organizowania Wydziału Sokolic w Okręgu VII i zwołanie posiedzenia Dz. W. S. na dzień 25. IV. br.

W sprawie „Dnia Sokolego“ polecono Sekretarjatowi wygotować notatki do gazet, zaś dhowi Kowalczykowi o skomunikowanie się z Dyrekcją Radja, celem ogłoszenia komunikatu przez Radjo.

**Posiedzenie Przewodnictwa dnia 24 kwietnia br.**

Obecni dhowie: Prezes Dreyza, Hamburger, Brzeskot, Król, Dr. Parczewski, Ringlerówna, Rożanowicz, Sokołowski, Wesoły, Wójcik i Zontek.

Po zagajeniu dh Prezes w krótkich słowach wypowiedział wspomnienie pośmiertne o śp. ks. Prałacie Londzinie, którego pamięć uczczono przez powstanie z miejsc.

Przyjęto do wiadomości:

Ostatnie dwa protokoły, sprawozdanie z lekcyj „Dnia Sokolego“, z którego stwierdzono, że akcja ta się udała i miała rację urządzenia.

W sprawie Święta Narodowego w dniu 3-go Maja, uchwalono wysłać do Okręgów i Gniazd okólnik z wezwaniem do licznego udziału w uroczystościach i pochodach.

Zatwierdzono uchwałę W. T., że na Zlot do Poznania zabiorą tyle sztandarów, ile stawią kompanij Sokołów. Chorążym Dzielnicy na Zlot zamianowano dha Kralewskiego. — W sprawie orkiestry polecono dhowi Brzeskotowi przeprowadzać dalsze pertraktacje.

Dla dhów i druhen do zaślubin Wisły z Bałtykiem uchwalono wypłacić na koszta podróży 1.000 złotych.

Gniazdu Wielka Wisła, Okr. X, skreślono składki za rok 1928, gniazdu Zabrzeg tegoż Okr. za rok 1929, oraz gniazdu Zawada, Okr. IX, za rok 1929.

*

**Dzień 19 marca.**

W dniu 19 marca br., jak rok rocznie, obchodził skromnie w swem zaciszu domowym, nasz zacny Druh Prezes Józef Dreyza swe imieniny. Przewodnictwo, chcąc dać wyraz swym uczuciom, zebrało się w dniu tym wieczorem w pełnym składzie w mieszkaniu Prezesa, by złożyć Mu imieniem Sokolstwa całej dzielnicy krótkie lecz z głębi serca płynące życzenia.

Wzruszony do głębi wysłuchał dh Prezes całego szeregu życzeń, które rozpoczął dh Wiceprezes Tomasz Kowalczyk, wręczając Mu równocześnie od członków Przewodnictwa skromny podarek.

Na wesołej pogawędce spędzono mile kilka chwil w zaciszu.

Korzystając z okazji, odbyła się wspólna fotografja Przewodnictwa, którego odbitkę zamieszczamy w niniejszym numerze.

*

**Dzień Sokoli.**

Czyniąc zadość uchwałom Zarządu Dzielnicy z dnia 8. XII. 1928 r. i 9. III. br. Przewodnictwo przygotowało na dzień 21 kwietnia br. „Dzień Sokoli“.

Dzień ten miał być obchodzony w wszystkich miejscowościach dzielnicy, gdzie znajdują się gniazda Sokole, uroczyście jako Święto Sokole, zapoznając szersze społeczeństwo z pracą i ideą sokolą. Gniazda miały urządzić w dniu tym zbiórki uliczne, z których dochód przeznaczony miał być na Zlot w Poznaniu. Przewodnictwo, przewidując trudności, przygotowało w tym celu odpowiednie znaczki, afisze propagandowe i referaty.

Na około 116 gniazd Sokolich, 65 gniazd Sokolich (większa połowa) urządziło Dzień propagandy.

Tak propaganda jak i zbiórki uliczne, można powiedzieć udały się.

*

**† Marszałek Foch**

Z codziennej prasy znaną jest śmierć i uroczystości pogrzebowe śp. Marszałka Focha. Znaną jest również osobistość Focha, jako też jego działalność. Wódz armji sojuszniczych, pogromca państw centralnych w wojnie światowej, marszałek Francji, Anglji, Belgji, Włoch i Polski.

Marszałek Foch, był przyjacielem nie tylko Państwa Polskiego, był przyjacielem i członkiem honorowym szeregu organizacyj w Polsce, między innemi i Związku Sokolego.

Na wieść o Jego śmierci, poruszało się w wszystkich państwach, złączonych sojuszem przyjaźni z Francją a więc i z Marszałkiem, a każde z nich wysilało się na godną reprezentację oddania Geniuszowi ostatniej posługi i hołdu. I Polska stanęła w szeregu tych, którzy nieśli hołd. Z pośród organizacyj Sokolstwo Polskie z prezesem Dhem Zamoyskim, który zorganizował wspólną reprezentację Sokolstwa Polskiego i Słowiańskiego, kroczyło w pochodzie pogrzebowym. Nie będę opisywał szczegółów, gdyż te są podane w Organie Związkowym.

Za akcję zorganizowania reprezentacji Słowiańskiego Sokolstwa otrzymał prezes Dh Zamoyski od prezesa Związku Wszechsłowiańskiego podziękowanie, które tu przytaczamy:

W Tatranskiej Poliance, 18. IV. 29.

„Drogi Druhu Prezesie!

Dziękuję serdecznie za uprzejmość Twoją, z jaką zorganizowłeś i reprezentowałeś nasz związek Słowiańskiego Sokolstwa na pogrzebie Marszałka Foch'a, i za przesłane mi fotografje.

Moje wyzdrowienie posuwa się pomału naprzód, i mam nadzieję, że będę w możności przyjechać do Poznania na Wasz Zlot. U nas z wielką sympatją odnoszą się do wyjazdu do Poznaniu, **i ufam, że będzie to piękna manifestacja naszego Słowiańskiego Związku.**

Ze szczerem ucałowaniem rączek miłościwej Pani serdecznem pozdrowieniem Całej Twojej rodzinie, pozostaje Twoj oddany

Czołem!

Na zdar! (—) Dr. Scheiner.

# Z Naczelnictwa Dzielnicy

**Posiedzenie Naczelnictwa 24. marca br.**

Obecni dhowie naczelnik Hamburger, naczelniczka Gawlikówna, Wesoły, Bartniczek, Król, Świtała i Zontek. Usprawiedliwili się Boryczka i Gola.

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto.

Ustalono przydział sędziów na zawody eliminacyjne. Termin egzaminów przeniesiono na 12 maja. Wobec tego, że po odbyciu dwóch lekcyj ćwiczeń odrębnych Sokolic okazała się potrzeba odbycia jeszcze jednej lekcji, ustalono tąże na 12 maja br. w Katowicach.

Ustalono termin posiedzenia W. T. na 14 kwietnia br. oraz ułożono porządek obrad.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie instruktorów technicznych z ich działalności oraz wysłuchano sprawozdania Naczelniczki z dotychczasowych lustracyj ćwiczeń zlotowych.

**Zawody eliminacyjne**

odbyły się dnia 14 kwietnia br. w Nowym Bytomiu.

Do zawodów zgłosiły:

Do stopnia wyższego:

Okręg I: 2 zawodników; Okręg II: 2; Okręg III: 10; Okręg XI: 1; Okręg XII: 3; Okręg XIII: 4: razem 22 zawodników stop. wyższy.

Do stopnia niższego:

Okręg II: 4 zawodników, Okreg XIII: 5; Okręg VIII: 2; razem 11 zawodników stop. niższy.

Sokolice:

Okręg II: 8 zawodniczek, Okręg III: 4; Okręg X: 1; razem 13 zawodniczek.

Wynik zawodów był następujący:

Stopień wyższy, na możliwych 1000 punktów uzyskali:

1. Bartniczek Eberhard, Orzesze, Okr. XI 609 pkt.
2. Galus Paweł, Świętochłowice, Okr. III 573 „
3. Rost Wilem, Świętochłowice, Okr. III 502 „
4. Pampuch Francieszek, Świętochłowice, Okr. III 432 „
5. Fogel Tomasz, Załęże, Okr. II 400 „
6. Sładkowski Józef, Świętochłowice, Okr. III 390 „
7. Gryszka Augustyn, Król. Huta, Okr. III 358 „
8. Chrószcz Paweł, Załęże, Okr. II 352 „
9. Bartoszek Józef, Hajduki, Okr. III 345 „
10. Pradella Maksym., Siemianowice, Okr. XII 342 „
11. Widera Franciszek, Ruda, Okr. XIII 337 „
12. Rost Teofil, Świętochłowice, Okr. III 324 „
13. Pustelnik Augustyn, Świętochłowice, Okr. III 314 „
14. Roguła Teodor, Brzeziny, Okr. I 295 „
15. Kuklok Zygfryd, Siemianowice, Okr. XII 294 „
16. Kucharczyk, Nowy Bytom, Okr. XIII 239 „
17. Król Wincenty, Brzeziny, Okr. I 213 „
18. Szędzielorz Jan, Świętochłowice, Okr. III 200 „
19. Breguła Willi., Siemianowice, Okr. XII 96 „
20. Kucz Wiktor, Nowy Bytom, Okr. XIII 74 „
21. Sławik Konrad, N. Bytom, Okr. XIII 70 „

Stopień niższy:

1. Bech Józef, Paruszowiec, Okr. VIII 481 pkt.
2. Wojtyczka Ewald, Załęże, Okr. II 471 „
3. Rybnicki Szczepan, Załęże, Okr. II 442 „
4. Widera Paweł, Wełnowiec, Okr. XII 389 „
5. Słota Czesław, Załęże, Okr. II 371 „
6. Broda Henryk, Wełnowiec, Okr. XII 361 „
7. Kania Maksym., Wełnowiec, Okr. XII 335 „
8. Peda Kazimierz, Załęże, Okr. II 305 „
9. Rojek Jan, Paruszowiec, Okr. VIII 291 „
10. Sojka Robert, Wełnowiec, Okr. XII 285 „
11. Dewor Maksym., Wełnowiec, Okr. XII 266 „

Sokolice:

1. Mencnerówna Otylja, Załęże, Okr. II 343 pkt.
2. Żarangowska Jadwiga, Załęże, Okr. II 310 „
3. Majowska Marta, Bogucice, Okr. II 298 „
4. Błaszczykówna Jadwiga, Brynów, Okr. nr. II 297 „

5. Mozgalówna Berta, Świętochłowice, Okr. III 285 „
6. Baljonówna Erna, Załęże, Okr. II 263 „
7. Urbankówna Erna, Załęże, Okr. II 252 „
8. Hajduczkówna Zofja, Załęże, Okr. II 236 „
9. Bernadówna Emilja, Załęże, Okr. II 228 „
10. Michalikówna Berta, Świętochłowice, Okr. III 208 „
11. Wielgusówna Dola, Bielsko, Okr. X 175 „
12. Skwarówna, Świętochłowice, Okr. III 157 „
13. Magierówna, Świętochłowice, Okr. III 144 „

Na posiedzeniu Wydziału Technicznego, odbytem bezpośrednio po zawodach, ustalono skład zastępów następująco:

Stopień wyższy:

1. Zastęp gniazda Świętochłowice, Okr. III, kierownik zastępu: Krautwurst Augustyn.

1. Galus Paweł, 2. Pustelnik Augustyn, 3. Pampuch Franciszek, 4. Rost Wilem, 5. Rost Teofil, 6. Szędzielorz Jan, 7. Sładkowski Józef.

2. Zastęp dzielnicowy: kierownik zastępu: Jerzy Król.

1. Bartniczek Eberhard, 2. Kuklok Zygfryd, 3. Pradela Maksym, 4. Chrószcz Paweł, 5. Breguła Wilhelm, 6. Król Wincenty, 7. Gryszka Ryszard.

Stopień niższy. Zastęp dzielnicowy.

Kierownik zastępu: Ignacy Gerhard.

1. Bech Józef, 2. Wojtyczka Ewald, 3. Rybnicki Szczepan, 4. Widera Paweł, 5. Słota Czesław, 6. Broda Henryk, 7. Kania Maksym.

Sokolice. Kierowniczkę zastępu wyznaczy Okręg II.

1. Mencnerówna Otylja, 2. Żarangowska Jadwiga, 3. Majowska Marta, 4. Błaszczykówna Jadwiga, 5. Mozgalówna Berta, 6. Baljonówna Erna, 7. Urbankówna Erna.

*

**Posiedzenie Wydziału Technicznego**

dnia 14 kwietnia br.

Obecni druhowie: Naczelnik Hamburger Alfred, naczelniczka Gawlikówna Walerja, Boryczka Henryk, Wesoły Józef, Król Jerzy, Szydło Juljusz, Ignacy Gerhard, Urbańczyk Augustyn, Bobkiewicz Tadeusz, Mazur Augustyn, Habryka Piotr, Marczok Szczepan, Rozsypoł Paweł, Gola Karol, Wieczorek Bolesław, Bartniczek Eberhard, Dewor Stanisław, Hamburger Bronisław, Krajczyk Paweł.

Usprawiedliwili się dhwie Świtała i Dudek.

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto do wiadomości.

Komunikaty Naczelnika w sprawie Zlotu przyjęto do wiadomości.

Ustalono zastępy do zawodów związkowych, a to na życzenie Naczelnika Okręgu III w stopniu wyższym w ten sposób, że Okręg III stawia zastęp z gniazda Świętochłowic, drugi zastęp z reszty druhów jako dzielnicowy. Z druhów stopnia niższego zestawiono zastęp dzielnicowy z siedmiu najlepszych, oraz z sokolic jeden zastęp.

Do zawodów lekkoatletycznych zgłoszą Okręgi zawodników do 1 maja br.

Ustalono drużynę, wyjechać mającą w reprezentacji Sokolstwa do Orleanu i ustalono termin lekcyj tej drużyny pod kierownictwem dha Bartniczka.

# Do Bolesławów Grodu!

Tylko 59 dni dzieli nas od wyjazdu na Zlot do Poznania. Gałki rzucone. Kto chciał brać udział w Zlocie, ten się już zdecydował i zgłosił. Według przypuszczalnych obliczeń, gdyż brak jeszcze zgłoszeń z dwóch okręgów (II i IX), wyjeżdża na Zlot z naszej dzielnicy przeszło 2.000 osób, z czego do ćwiczeń staje przeszło 1.000 sokołów i sokolic.

Trudne warunki finansowe uniemożliwiają w znacznej mierze członkom jak i gniazdom liczniejszego obesłania Zlotu, musimy zatem pogodzić się tem, co zdołały gniazda i okręgi zmobilizować.

Stojąc już prawie w przededniu Zlotu, musimy zdać sobie sprawę, czy wszystkie warunki, nałożone na nasze barki przez organizację, wypełniliśmy pod każdym względem. Musimy zastanowić się nad sprawą, czy, stając do egzaminu pod względem technicznym, czy wepełniliśmy pierwszy egzamin sprawności organizacyjnej. Czy wypełniliśmy wszystkie warunki, nałożone na nas przez naszą Władzą Naczelną.

Cofnijmy się zatem wstecz i przeglądujmy to, co mieliśmy wykonać, a cośmy dotąd wykonali.

W czasie od 1 października 1928 do 1 kwietnia br. miały gniazda ściągnąć od członków i przesłać zlotowej komisji finansowej podatek zlotowy po 2 złote od członka.

Ile gniazd naszej Dzielnicy obowiązek ten spełniło? Jak z zestawień zlotowej komisji finansowej wynika, zaledwo **dziesiąta część Gniazd** naszej Dzielnicy **poczuła się do obowiązku wykonania tego zlecenia,** a reszta, **głucha** na przypomnienia i wezwania. Gdzie jest poczucie organizacyjne, poczucie obowiązku i karności?!

Okręgi otrzymały swego czasu bloczki z bonami do rozsprzedaży, celem zwiększania funduszu zlotowego.

Ta akcja również zawiodła, tylko dwa okręgi dotąd częściowo wywiązały się z zadania.

Również sprawa raportów statystycznych, które do dnia 15 lutego miała być załatwioną, dotąd stoi otwartą.

Brak raportów z kilku okręgów uniemożliwia zestawienie statystyki.

To samo można powiedzieć o zgłoszeniach na Zlot. Termin zgłoszeń do Dzielnicy upłynął z dn. 15 kwietnia br. Po dziś dzień dwa okręgi zgłoszeń nie uskuteczniły ani też nie wpłaciły należnych kwot na karty zlotowe.

Egzamin naszej sprawności organizacyjno-administracyjnej wypadł zatem w bardzo słabem świetle. Brak poczucia obowiązkowości i punktualności — to nasza słaba strona.

Czy drugi nasz egzamin wykaże dodatnie rezultaty — wykaże Zlot.

Druhowie, jeszcze kilka tygodni tylko; zabierzmy się zatem energicznie do pracy. Skarbnicy

Gniazd spełnijcie obowiązek na Was nałożony. Podatek zlotowy musi być jak najrychlej do kasy związkowej wpłacony, od tego obowiązku żaden z członków nie może być zwolniony, ani też nie śmie się odsuwać.

Na skarbnikach Okręgowych leży obowiązek dopilnowania skarbników gniazd, by podatek ten najrychlej był wpłacony. — Również skarbnicy Okręgów winni jak najśpieszniej załatwić sprawę bloczków i zdać sprawę z wywiązania się z tej akcji.

Zawiodły również oczekiwania Naczelnictwa Dzielnicy i Związku. Słaby udział w zawodach eliminacyjnych do zawodów związkowych, słabe wykonanie ćwiczeń, wykazały brak zainteresowania się zawodami, wykazały słabą stronę naczelników okręgowych.

Z czem staniemy i jak będziemy wyglądać na zawodach związkowych, my, jako Dzielnica znana w całym Związku, jako najsilniejsza pod względem gimnastycznym? Czyż nie będzie to dla nas samych niespodzianką, jeśli nie zdobędziemy żadnego miejsca? Zontek.

# Z życia „Sokoła" w Okręgach

**Okręg III. Sprawozdanie z zebrania delegatek Gniazd.** W dniu 17 lutego 1929 r. zebrały się delegatki gniazd okręgu III w Król. Hucie w sali Magistratu celem zorganizowania O. W. S. Zebraniu przewodniczyła dhna Gawlikówna.

Dhna Gawlikówna zdała sprawozdanie z zebrania delegatek Okręgowych, na którym został zorganizowany Dz. W. S. Podała cel zebrania i zaznajomiła dhny z regulaminem O. W. S.

Po krótkiej dyskusji, w której dhny się wypowiedziały za zorganizowaniem O. W. S., przystąpiono do wyborów.

W skład O. W. S. weszły:

Dhna Spaltensteinowa — przewodnicząca,
„ Marcinkowa — zastępczyni przewodniczącej
„ Roszczykówna — sekretarka
„ Kruczkówna — kier. wych. fizycz. i higjeny
„ Wieczorkowa — kier. organiz.-propagand.
„ Parolowa — kier. dochodów niestałych.
Jako przedstawicielki poszczególnych gniazd:
„ Szydłowa — z gniazda Świętochłowice,
„ Dubielówna — z gn. Król. Huta,
„ Milczkówna — z gn. Kochłowice,
„ Respondkówna — z gn. Łagiewniki,
„ Wiechaczkówna — z gn. Chropaczów,
„ Cipiówna — z gn. Wielkie Hajduki,
„ Zgorzyńska — z gn. Chorzów.

Na kierowniczkę sekcji kult.-ośw., dhna Przewodnicząca wysunęła kandydaturę dhny nauczycielki, którą jednak z powodu nieobecności na razie nie wybrano.

*

**Okręg IX. Włodzisławski siedziba Biertułtowy.**

Dnia 10 marca br. odbył się w Biertułtowach zjazd rady okręgowej, na który przybyli delegaci z następujących gniazd: Biertułtowy, Pszów, Wodzisław, Radlin, Obszary, Gołkowice, Zawada, Syrynia. Gniazdo Lubomia nie było zastąpione.

Zjazd zagaił prezes okręgowy drh Różański hasłem „Czołem". Po powitaniu wszystkich obecnych, podał do wiadomości porządek obrad, poczem kolejno zdawali sprawozdanie:

1. z ostatniego walnego zebrania, oraz z działalności rocznej drh. sekretarz Meisner Augustyn.
2. z kasowości drh. skarbnik Staniczek Karol,
3. z gospodarki drh. gospodarz Flak Wilhelm, z tem jednak, że szczegółowe sprawozdanie przedłoży radzie na następnym posiedzeniu,
4. z działalności technicznej drh. naczelnik Kłosok Paweł.

Następnie otworzył drh. prezes Różański dyskusję nad sprawozdaniami, które zostały jako prawomocne przyjęte, poczem udzielono ustępującym członkom zarządu absolutorjum.

Celem przeprowadzenia wyboru nowego zarządu uproszono do komisji — matki druhów Flaka Wilhelma, Skupienia Jana i Michalika Karola, którzy po krótkiej naradzie i ustaleniu kandydatów przystąpili do wyboru zarządu. Głosowano za pomocą kartek:

W skład nowego zarządu weszli:

drh. Różański Józef z Biertułtów jako prezes
„ Skupień Jan z Wodzisławia jako zast. prezesa
„ Szpandel Alfred z Biertułtów jako sekretarz
„ Kiera z Obszar jako zast. sekretarza
„ Flak Wilhelm z Obszar jako gospodarz.

Do komisji rewizyjnej wybrano drh. Wittę, Meisnera i Srokę.

Wyboru naczelnika, oraz jego zastępcy i sekretarza wydziału technicznego nie przeprowadzono z powodu niedyspozycji naczelników, jednakże wymienieni wyrazili swoją zgodę na podtrzymanie swoich funkcji nadal, wobec czego jako naczelnik pozostaje: drh. Kłosok Paweł z Biertułtów, jako zast. naczelnika drh. Deuczmanek Jan z Pszowa, zaś funkcję sekretarza wydziału technicznego objął były sekretarz okręgu Meisner Augustyn z Biertułtów.

Po ukonstytuowaniu zarządu przystąpiono do dalszych obrad. Uchwalono składki dla okręgu w wysokości 20 groszy rocznie od druha. W sprawie zaległych składek tak dla dzielnicy jak dla okręgu wzywał drh. skarbnik Staniczek o jaknajrychlejsze uregulowanie, poczem zast. skarbnika odczytał komunikat związkowy w sprawie kasowości.

Dalszym tematem obrad były sprawy umundurowania, urządzanie imprez po gniazdach i w okręgu, administracji, zaś głównym punktem była sprawa zlotu w Poznaniu.

Drh. prezes apelował do jaknajwiększego wysiłku w tym kierunku, poczem drh. sekretarz odczytał I. komunikat zlotowy dzielnicy.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął zjazd drh. prezes Różański hasłem „Czołem."

*

**Piękna uroczystość sokola w X. Okręgu.**

Poradzili mi moi dobrzy przyjaciele, bym moje wrażenia z uroczystości sokolej w Cieszynie opisał i wysłał je zacnemu druhowi Zontkowi do Katowic, który prawdopodobnie postara się o to, by opis umieścić na łamach „Sokoła na Śląsku", o ile będzie naturalnie na to zasługiwał.

Sądzę, że tak, bo wezwałem na pomoc wszelkie potęgi ziemskie i niebieskie i pościłem przez trzy dni i jedną noc dla odświeżenia pamięci. Nie wolno mi więc żadnego szczegółu uronić a warto kochanych Druhów z innych okręgów zapoznać z pracą sokolą na Śląsku Cieszyńskim! Żyjemy przecież razem. Znamy się także częściowo, choćby z onej wycieczki na Baranią i Stożek, kiedy to 60 zuchów i nadobnych druhiń odwiedziło na nasze zaproszenie nasze piękne góry i — jak mi się zdaje — przekleło góry na całe życie, jakoże turystyka popłaca tylko w dni jasne i ciepłe. Czytamy i my tutaj chętnie sprawozdania Wasze w „Sokole" i jeżeli dowiadujemy się, że tam jakieś gniazdo w Lublinieckiem lub w Rybnickiem śpi snem sprawiedliwego, to my tutaj zaciskamy pięści i klniemy. Prawdopodobnie i Wy to samo robicie, i zrobicie, gdy się dowiecie, że i u nas są gniazda ospałe i gnuśne, a właściwie zarządy są do niczego i praca w tych miejscowościach śpi. Ach! gdyby tak wszystkie gniazda zabrały się do pilnej a czujnej pracy, gdyby stały się placówkami hartu i niezmożonego ducha, gdyby je nie nęciły czasowe beneficja i popijawa kłócących się partyj politycznych, gdyby tak stworzyć można było potężny huf karnych sokolików, jak to jest np. w Czechosłowacji!!! Daleko jesteśmy od tego stanu i tylko nadzieja przyświeca nam, że będzie lepiej i że kiedyś przecież i w sercach tych śpiących prezesów, sekretarzy, skarbników i naczelników ozwie się głos obowiązku i śpiące gniazdo porwie się do życia! Pod każdym względem! Pod względem administracji, technicznego wyszkolenia a przedewszystkiem karności sokolej! Do tego dążyć nam należy i do tego używać musimy wszelkich zbawiennych środków! Na ten temat dałoby się dużo pisać, ale nie o tem chciałem informować, więc do rzeczy!

Dnia 17 lutego br. odbyła się w Cieszynie Rada Okręgu. Nic nadzwyczajnego — powie sobie jakiś czytelnik. Owszem, ale u nas Rady odbywają się z ceremonjami i są najlepszą propaganda ideałów sokolich. A więc o tych ceremonjach kilka słów. Zaczęło się od wspólnej fotografji przybyłych delegatów. Przybyła ich chmara a gębusie rozradowane, choć mrozik ściska nosy i chłód nieopalonej sali daje się we znaki. O godz. 11 wszystko idzie do teatru na poranek sokoli. Nastrój świąteczny... Oprócz sokołów przybywają popatrzeć się na nas goście a wśród nich czcigodny druh senator ks. prałat Londzin, najstarszy Sokół w Cieszyńskiem, bo od 38 lat interesuje się sprawami naszego Okręgu i poszczególnego gniazda i gdzie tylko może, przychodzi nam z pomocą. Punktualnie zaczynamy, bo tak napisano, a Sokół może być tylko punktualnym. Najpierw słowo wstępne dha prezesa Krudysza (Okręg X) a potem piękny wykład dha Madeja, naczelnika okregowego o roli Sokolstwa polskiego w odbudowie Polski. Przepiękna wymowa, mundur sokoli na scenie a przedewszystkiem fakty, które przytaczał, twarde, jak stal, mocne i dumne nakazywały wszystkim obecnym uchylić czoła przed wielkim czynem — dziś celowo niedocenianym i mało jeszcze przez dorastające pokolenia znanym. Potem wspaniałe obrazy i ćwiczenia gimnastyczne. Wspaniałe... to słabe określenie zalet powyższych popisów. Występują najpierw druhny cieszyńskie i wykonują trzy obrazy rytmiczno-plastyczne układu nacz. dha Madeja. Nie wiem, jak kto, ale ja gotów byłem przeskoczyć orkiestrę, wpaść na scenę i każdą ucałować za tak efektowny i cudowny występ. Pomijając już to, czy zacne cieszynianki zgodziłyby się na całowanie się z taka szpetną twarzą, jaką posiadam, chcę zaznaczyć, że wielu innych piękniejszych te same zamiary żywiło, lecz odstraszała ich wieść, że druhny cieszyńskie często po germańsku w mieście gadają i nie chcą postarać się, by się drużyna żeńska w Cieszynie zwiększyła. Fakt powyższy naprowadza mię na jedno. Oto oprócz fatalnej „13", jest także fatalna liczba „7". Przynajmniej w „Sokole" cieszyńskim. Po uroczych a niepoprawnych dzieweczkach ukazały się na scenie dęby... takie rosłe, tęgie, barczyste dąbczaki, że aż strach spojrzeć. Były to znacne olimpijczyki, chluba naszej Dzielnicy. Było ich tylko czterech. Szukam w myśli wyrazu na określenie przymiotnika któryby oznaczał efekt, z jakim spotkała się ich lekcja gimnastyki i ćwiczenia na przyrządach. Arcy... arcy... Nie! powtórzę tylko to, co słyszałem przy wyjściu z teatru. Zdumione twarze mówiły: Ach! co za kochane chłopcy! Jakaś starsza panna powtarzała ze łzą w oczach: Jakie to muskuły, jakie ciało! Znawcy zaś nic nie mówili, tylko z lubością kiwali głowami i mlaskali z zadowolenia. Jednem słowem porwali nas i na wieki pokochaliśmy ich! Z tej chwały dumny jest także nasz Okręg, bo ma kilku druhów, którzy w drużynie olimpijskiej byli, lub — jeżeli nie byli — to napewno pójdą. Druh Mrukwa i dh. Ebert, to takie kochane urwipołcie, że zgroza. Lekki jak ptaszek, silny jak tur, zwinny, jak wiewiórka, barczysty jak ogier, kochliwy jak stara panna!

Po poranku zebrało się bractwo w hotelu przy wspólnym stole obiadowym. Przed obiadem dokonano wręczenia honorowych odznak sok. za długoletnię ofiarną służbę sokolą. Wręczenia dokonał dh. wiceprezes Dzielnicy Kowalczyk. Odznaki otrzymali dhdh. Staszke Józef, Dyrna Ferdynand, Czakon Franciszek, Madej Jan i Boryczka Henryk. Stare to druhy i kochane a przytem nieugięte i pracowite. Czy ten kochany dh. Dyrna, który od 38 lat siedzi w Sokole a przed wojną chlubnie zapisał się w pracy sokolej w Cieszynie, czy zacny dh. Staszko, który przed wojną twardo stał na terenie Skoczowa z pochodnią narodu wolnego a po wojnie z nieustającą pieczołowitością pracuje w Skoczowie a dziś i mandat do Okręgu dzierży, czy wreszcie zacny druh Czakon Franciszek z Pszczyny! Ciężką złożony chorobą nie może uczestniczyć z nami, ale my, sokoli znamy swoich ludzi i wiemy, że dh. Czakon przed wojną sztandarowym mężem był w Królewskiej Hucie i dla Sokoła, jak i dla sprawy narodowej niezmiernie dużo poświęcił! A druh Madej i druh Boryczka! Kastor i Poluks naszego Okręgu. Lelum i Polelum! Przed wojną przygotowują liczny zastęp sokołów-legjonistów w Białej, po wojnie pracowitością i umiłowaniem sprawy sokolej innym chwalebny przykład dają. 27 lat pracy po gniazdach okręgach — to śliczny dorobek i chlubny w skutkach, bo dziś Okręg 15 gniazd liczy i jeszcze będzie

się rozwijał, gdy takich zapaleńców sokolich będzie miał zaszczyt mieć w gronie swych członków.

Łzy stanęły w oczach zebranych delegatów, gdy zacny druh Kowalczyk, przypinając im odznaki sokole, przemawiał do nich. Uczczono przecież zasługę cichą, pracę skromną i ofiarną, uczczono bohaterów sprawy sokolej i polskiej. Obiad zgromadził 65 osób. Przemówienia potoczyły się zwykłem kołem. Uczczono przedewszystkiem gości a więc reprezentantów armji, przedstawicieli bratnich związków i stowarzyszeń, naszą śląską dzielnicę sokolą i jej głównych kierowników. Obiad kosztował 50 groszy a był smaczny i wydatny. W jaki sposób zrobili to druhowie z Przewodnictwa, pozostanie to już ich tajemnicą. Poznać jednak, że przy dobrej organizacji wszystko da się zrobić. Prawdopodobnie nie zależało im na czystym zysku i dochód z teatru poszedł na obiad? Nie wiem o tem, lecz może także znalazł się jakiś dobrodziej, który w skrytości serca raczył ofiarować kwotę na urządzenie tego „przyjęcia".

Popołudniu odbyło się zebranie delegatów. Ze sprawozdań wyjmuję tylko najważniejsze daty. Okręg liczy 15 gniazd z 1200 członkami. Mówią, że członków jest więcej, ale to niby dlatego ukrywają, by o tem nie dowiedział się druh Smoczyk, łapczywy na wszelki pieniądz i niezmordowany skarbnik. Z gniazd zaliczyć należy do żywotnych i dobrze prosperujących Dziedzice, Zabrzeg, Zebrzydowice, Bielsko, Cieszyn, Pszczynę, Chybie, Strumień, Wisłę. Do najsłabszych wsunięto na większy despekt potomności Łąkę i Jasienicę. Zgroza, co się tam dzieje! Właściwie nic się nie dzieje i dlatego smutno i głucho. Materjał do ćwiczeń jest, młodzież żąda i pragnie, cóż, kiedy w całej miejscowości nie można znaleźć porządnego zawiadowcy protokołu, kasy itp. Technicznie przedstawia się Okręg bardzo dobrze. Można ostatecznie zgodzić się i na opuszczenie tego „b", ale nie z powodu winy naczelników a raczej z powodu braku sal gimnastycznych i sprzętu. Wybory przyniosły małe zmiany. Odszedł od nas do Król. Huty nasz kochany wiceprezes dh. Ruszel i na jego miejsce wybrano dha. Cyankiewicza Józefa z Dziedzic wiceprezesem. Druh Ruszel był jednym z najtęższych sokołów naszego okręgu. Przez wiele lat razem z dh. Boryczką prowadzą gniazdo w Bielsku. Przez wiele lat chlubnie i skutecznie poświęca czas wolny sprawie sokolej. Dość powiedzieć, że jego zasługom przypisać należy, że Bielsko otrzymało 2 ha gruntu pod budowę sokolni. Rada osobną uchwałą wyraziła mu wdzięczność za dotychczasową pracę i wyraziła nadzieję, że dh. Ruszel po jakimś czasie do nas wróci. Z nowych członków weszli do Zarządu dhdh. Dr. Minasowicz, z Bielska, Niedziela z Pszczyny. W miejsce sekr. dha. Szczurka zamianuje Przewodnictwo w najbliższym czasie innego.

W programie pracy na przyszłość słyszeliśmy zobowiązanie się gniazd i Okręgu do wysłania na Zlot do Poznania 600 członków, wczem 150 ćwiczących druhów i 70 ćwiczących druhiń. Okręg ma jechać osobnym pociągiem. Zobaczymy! Wątpić nie należy, bo druhowie z naszych gniazd to strasznie czupurne istoty. Gdy coś postanowią, to — amen — musi się stać. Np. taki maleńki Zabrzeg o 2500 ludności postanowił wybudować sokolnię. Słowo się rzekło przed rokiem a dziś mają już plac pod budowę i chwytają się budowy. Jeżeli więc gniazda twierdziły, że jadą z Cieszyńskiego osobnym pociągiem, to już temu można wierzyć.

Obrady potoczyły się gładko i przed godziną 6 ukończono je. Nie było więc dużo gadania a dyskusje nie przeciągały się do wieczności, jak to zwykle bywa. O godz. 6 wieczorem odjechali zacni delegaci, wynosząc wspomnienie dobrze spędzonej niedzieli a prawdopodobnie i mocne postanowienie wytężenia woli w kierunku ofiarnej pracy dla idei sokolej a tem samem dla Polski.

Janusz Szczudnicko.

*

**Okręg XII. Z zebrania Rady Okręgu w dn. 17. II. 29r. w Maciejkowicach.**

Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Wybór przewodniczącego zebrania. 3. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania. 4. Sprawozdanie Zarządu. 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6. Wybór ustępujących członków: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Honorowego, d) Delegatów do Zarządu Dzielnicy i do Rady Związku, 7. Sprawy zlotowe, 8. Wolne głosy.

Na zebraniu byli obecni: ze strony Przewodnictwa Dzielnicy dh. Kralewski, b. prezes Okr. XII, dalej Zarząd Okręgu, delegaci gniazd w liczbie 7, pozatem zaproszeni goście.

Zebranie zagaił prezes dh Sokołowski hasłem „Czołem", witając delegata Przewodnictwa Dzielnicy, zebranych gości oraz delegatów gniazd i dziękując wszystkim za przybycie.

Na przewodniczącego zebrania wybrano przez akklamację dha Kralewskiego. Następnie sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania Rady Okręgu w dniu 23 czerwca 1928 r.

Zarząd przedstawił kolejno sprawozdanie ze swej czynności, a to:

**Prezes** dh Sokołowski składa sprawozdanie z ogólnej działalności Zarządu za rok 1928. W końcu stwierdza, że były trudności i przeszkody w pracy w ciągu roku i dopiero w ostatnich miesiącach Okręg ożywił się, a szczególnie szybko postępuje naprzód praca przygotowawcza na Zlot w Poznaniu. Wreszcie prezes dh Sokołowski apeluje do delegatów gniazd i członków Zarządu, by wytężyli wszystkie siły, by Okręg mógł stawić się godnie na Zlocie.

**Sekretarz** dh. Stojek zdaje sprawozdanie od 23 czerwca 1928, podaje zmiany w stanie członków poszczególnych gniazd i całego Okręgu w ciągu roku 1928, ilość zebrań Zarządu oraz uroczystości, w których brał udział Okręg.

**Naczelnik** dh. Dewor podaje stan drużyny ćwiczącej, postępy w ćwiczeniach zlotowych oraz wyniki ostatniej lustracji gniazd. W końcu stwierdza, że brak sił technicznych utrudnia pracę w gniazdach i okręgu.

**Skarbnik** dh. inż. Udziela składa sprawozdanie od 23. czerwca oraz o stanie kasy.

W imieniu Komisji rewizyjnej daje sprawozdanie dh. Walotek i stawia wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum za okres sprawozdawczy. Nad sprawozdaniem zarządu wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos dh. Turzański oraz dhowie Wójcik i Stojek.

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie udzielić Zarządowi absolutorjum. Następnym punktem porządku dziennego były wybory. Wybrano jednogłośnie do Zarządu Okręgu dhów: Szymańskiego, Wicika, Bentkowskiego, Sosińskiego, do Komisji Rewizyjnej dhów: Skwarę, Walotka i Miklera, do Sądu honorowego zostali wybrani poprzedni członkowie: Kosma, naczelnik gminy, M. Dąbrówka, Wiechuła, naczelnik gminy Maciejkowice, inż. Długoborski, Dr. Dadaczyński i inż. Krajewski. Jako delegatów do Zarządu Dzielnicy wybrano dhów: Zdechlikiewicza Piotra prezesa gniazda w Maciejkowicach i Olszówkę Jana, wiceprezesa gniazda w Siemianowicach. Jako delegat do Rady Związku został wybrany dh. Stojek z Wełnowca.

Sprawy zlotowe referował prezes dh. Sokołowski, wzywając do przestrzegania terminu zgłoszeń na Zlot.

Następnie uchwaliła Rada Okręgu, by za lata 1928 i 1929 pobierać dla okręgu składki w wysokości 0,50 zł, natomiast zaległe składki za rok 1927 umorzyć.

W końcu zabrał głos dh. Zdechlikiewicz, prezes gniazda w Maciejkowicach, dziękował za przybycie gościom, oraz Zarządowi Okręgu, za to, że zwołał zebranie Rady Okręgu do Maciejkowic mimo trudności komunikacyjnych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zakończył prezes dh. Sokołowski zebranie hasłem „Czołem".

*

**Okręg XIII. Sprawozdanie techniczne Naczelnictwa Okręgu XIII za rok 1928.**

Okręg XIII utworzony w roku 1926 z 10 gniazd liczy ich obecnie 13: Bielszowice, Bykowina, Chebzie, Godula, Halemba, Kończyce, Lipiny, Makoszowy, Nowy Bytom, Nowa Wieś, Orzegów, Pawłów i Ruda, z 711 członkami, w czem jest 586 Sokołów i 125 Sokolic. Z tych oddaje się ćwiczeniom 180 Sokołów i 87 Sokolic. Poza wyżej wymienionymi członkami posiada Okręg oddział młodzieży męskiej w liczbie 236 ćwiczących i oddział młodzieży żeńskiej w liczbie 216 ćwiczących. W okręgu prowadzi się 5 oddziałów przysposobienia wojskowego z liczbą 50 ćwiczących. Oddziałów ćwiczących liczy okręg 30: druhów 11, druhiń 7, młodzieży męskiej 6, młodzieży żeńskiej 6. Wszystkie poszczególne oddziały ćwiczą 2—4 godziny tygodniowo w łącznej liczbie 89 godzin w tygodniu. Kierownicy ćwiczeń prowadzą ćwiczenia na podstawie nabytej praktyki. W okręgu znajdują się 3 sale gimnastyczne reszta gniazd prowadzi ćwiczenia w wynajętych salach zabawowych. W 5 gniazdach znajdują się boiska własnością Klubów sportowych, 8 gniazd boisk nie posiada. Mundurów uroczystych posiada Okręg 60, polowych 16.

Wydział Techniczny Okręgu XIII kieruje się regulaminem wydanym przez Przewodnictwo Dzielnicy, a przyjętym przez Wydział Techniczny Okr. XIII na posiedzeniu dnia 10 kwietnia 1927 r. W skład Wydziału Technicznego wchodzą druhowie: Paweł Kraiczyk jako naczelnik okręgu Herman Dymek jako I zastępca, Paweł Szołtysek jako II zastępca, Edward Poloczek jako sekretarz, Konstanty Brol i Paweł Kołodziej jako członkowie, wyżej wymienieni jako Naczelnictwo, które jest organem wykonawczym Wydziału Technicznego, następnie wszyscy naczelnicy gniazd. W roku sprawozdawczym odbyło się 5 posiedzeń Naczelnictwa i 5 posiedzeń Wydziału Technicznego. W posiedzeniach Wydziału Technicznego brały zawsze udział gniazda: Bielszowice, Godula, Lipiny, Nowy Bytom, Nowa Wieś, Orzegów i Ruda. 2 razy brało udział gniazdo Makoszowy, raz udział brały gniazda: Chebzie, Halemba i Pawłów. Gniazda: Bykowina i Kończyce ani raz udziału nie brały. — Do Naczelnictwa wpłynęło 67 listów. Naczelnictwo wysłało 342 listy. W myśl programu praca Naczelnictwa zmierzała w następujących kierunkach: 1. Przeprowadzenie lustracji technicznej po gniazdach, 2. przeprowadzenie zawodów, 3. urządzenie kursów, 4. urządzenie zlotu okręgowego i zlotu dzielnicowego, 5. urządzenie wycieczek, 6. lekcje i występy publiczne.

1. **Lustracje.** Lustrację techniczną po gniazdach przeprowadzono w czasie od 1 stycznia do 31 marca 1929 r. Lustrację przeprowadzili druhowie: Paweł Kraiczyk (gniazda: Bykowina, Halemba, Makoszowy, Nowa Wieś i Lipiny), Herman Dymek (gniazda: Godula, Orzegów, Pawłów i Wirek), Teodor Psota (gniazdo Kończyce), Edward Poloczek (gniazda: Bielszowice, Chebzie, Nowy Bytom i Ruda).

Druhowie Dymek i Psota nie spełnili swojego obowiązku należycie. Druhowie Kraiczyk i Poloczek przeprowadzili lustrację należycie całkowicie.

Do lustracji stawiło się 12 gniazd, 142 druhów, 56 druhin, 119 młodzieży męskiej i 115 młodzieży żeńskiej. Lustracja wykazała, że 7 gniazd: Bielszowice, Lipiny, Makoszowy, Nowy Bytom, Nowa Wieś, Orzegów i Ruda były pod względem technicznym dobre, i dobrze prosperowały, 3 gniazda: Godula, Halemba i Pawłów, były dostateczne i prosperowały dostatecznie, 4 gniazda, Bykowina, Chebzie Wirek i Kończyce, były bardzo słabe i nieczynne. W ciągu roku zwinięto gniazdo Wirek i włączono do Nowej Wsi z powodu braku odpowiedniej liczby członków. Do lustracji okręgu, która się odbyła dnia 17 maja 1928 r. stawiło się 9 gniazd, 46 druhów, 25 druhin, 42 młodzieży męskiej i 32 młodzieży żeńskiej.

Poza wyżej wymienionemi lustracjami zlustrował drh. Naczelnik każde gniazdo 6—7 razy w czasie lekcji i ćwiczeń.

2. **Zawody.** Dnia 17 czerwca urządził okręg w Nowym Bytomiu zawody eliminacyjne-jednostkowe. Do zawodów stanęło 12 druhów z 3 gniazd: Nowy Bytom, Orzegów i Ruda. 1 miejsce zajął drh. Franciszek Widera z Rudy, osięgając 3430 punktów, 2 miejsce zajął drh. Jan Głombica z Rudy osięgając 3129 punktów, 3. miejsce zajął drh. Paweł Kołodziej z Nowego Bytomia, osięgając 3095 punktów. Zawody zorganizowało Naczelnictwo bardzo dobrze. Mimo tego gniazda nie dopisały z powodu lekceważenia ćwiczeń na przyrządach i nieprzygotowania swoich członków do zawodów.

Dnia 19 sierpnia 1928 r. odbyły się w Lipinach zawody lekkoatletyczne o pierwszeństwo gniazd Okręgu XIII. Do zawodów stanęło 9 gniazd. W zawodach zwyciężyło gniazdo Ruda, zdobywając tytuł mistrza 41 punktami. Oprócz tego odbyły się w tym dniu 5-ciobój dla druhów, 5-ciobój dla druhiń i 5-ciobój dla młodzieży męskiej. — Do 5-ciobojów stanęło 50 druhów, 10 druhin i 18 młodzieży. U druhów zdobyli druhowie: Leon Pawełek z Rudy I. miejsce punkt. 2149,44, Ryszard Badura z Nowej

Wsi II. m. punkt. 1361,12, Wincenty Skorupa z Nowej Wsi III. m. pkt. 1257,51. U druhin zdobyły druhinie: Filomena Knapikówna z Rudy I. miejsce punkt 2310,96, Marja Skworcówna z Nowego Bytomia II. m. punkt .1894,87, Kunygunda Kostka z Rudy III. m. punkt. 1772,76. U młodzieży męskiej zdobyli: Edmund Poloczek z Lipin I. miejsce punkt. 2434,30, Stanisław Weseli z Lipin II. m. punkt. 2429,45, Franciszek Potempa z Rudy III. m. punkt. 2360,80. W dzielnicowych zawodach eliminacyjnych brał udział I. druh. z Rudy. W zawodach lekkoatletycznych o pierwszeństwo Dzielnicy brało udział gniazd 8, druhów 17, druhin 6. W innych zawodach brał Okręg udział. W zawodach Powiat. Rudy Wych. Fiz. w Lipinach. W zawodach lekkoatletycznych G. O. Z. Z. W. Śląsk contra Kraków i Śląsk Polski contra Śląsk Niemiecki, drh. Leon Pawelek z Rudy zdobywając w obu zawodach I. m. w skoku w wyż. W okręgu urządziły dwa gniazda zawody gniazdowe. Do powyższych stanęło 13 druhów, 9 druhin, 17 młodzieży męskiej i 6 młodzieży żeńskiej.

3. **Kursy.** Naczelnictwo Okręgu XIII. odczuwało bardzo dotkliwie brak kwalifikowanych sił kierowniczych, przeto urządziło 2 kursy. W czasie od 8 lutego do 7 marca 1928 r. 10-godzinny krótki kurs informacyjno-gimnastyczny dla druhin. W kursie brało udział 12 druhin, z których 10 ukończyło kurs. Kurs przeprowadziła bezpłatnie drh. Łucja Tomkiewiczówna z Nowej Wsi. Dalej odbył się w czasie od 4—9 kwietnia 1928 r. kurs wychowania fizycznego dla druhów, w którym brało udział 32 druhów, z których 25 ukończyło kurs. Kurs przeprowadził Naczelnik Dzielnicy dh. Alfred Hamburger. W kursie wychowania fizycznego w Kozłówce brały udział 2 druhny. W dzielnicowym kursie dla naczelników brał na czterech zgłoszonych 1 drh. udział. — Pozatem w kursie dla sędziów lekkoatletycznych, urządzonym przez O.W.F. w Katowicach uczestniczyło 6 drh.; wszyscy druhowie ukończyli kurs i zdali egzamin.

4. **Zlot Okręgowy i Dzielnicowy.** Stosownie do uchwały Naczelnictwa z dnia 17 listopada 1927 r. odbył się dnia 3 kwietnia 1928 r. I. zlot Okręgu XIII. Zlot nie wypadł tak jak sobie życzyło Naczelnictwo, gdyż do zlotu stanęła bardzo mała liczba ćwiczących, również i pod względem finansowym wypadł zlot słabo, z powodu niepogody, która przez cały dzień panowała. W zlocie brało udział 8 gniazd, 20 druhów w strojach uroczystych, 60 druhów w czapkach po cywilnemu, 40 druhin, 83 młodzieży męskiej i 78 młodzieży żeńskiej. Nie brały udziału gniazda: Bykowina, Halemba, Godula, Kończyce, Chebzie i Wirek. — Do ćwiczeń wolnych wspólnych stanęło 55 druhów, 38 druhin, 81 chłopców i 75 dziewcząt. — Do ćwiczeń odrębnych stanęło: 62 druhów, 8 druhin, 8 dorostu męskiego i 8 dorostu żeńskiego.

Okręg XIII. stawił się na zlocie dzielnicowym bardzo słabo. Brało w nim udział: 64 druhów, 32 druhin, 90 chłopców i 73 dziewcząt. — Do ćwiczeń wolnych wspólnych stanęło: 38 druhów, 30 druhin, 84 chłopców i 65 dziewcząt. Do ćwiczeń odrębnych stanęło: 8 dorostu męskiego, 8 dorostu żeńskiego i 16 druhów.

5. **Wycieczki.** Wycieczek Naczelnictwo nie przeprowadziło w myśl ustalonego programu z powodu braku wolnych niedziel.

Urządzono dwie wycieczki 1. do Rudy, w której brało udział: 46 druhów, 25 druhin, 32 chłopców, 28 dziewcząt, 2. do Beskid, w której brało udział 12 druhów i 2 druhiny z 2 gniazd.

6. **Lekcje pokazowe i występy publiczne.** W związku ze zlotami i zawodami urządzono 5 lekcji pokazowych. — Do lekcji stanęło przeciętnie 15—20 druhów i druhin. — Dnia 19 lutego odbył się w Orzegowie dzień Sokoli z wieczornicą, na której występowano z pokazami gimnastycznemi. — Dnia 17 maja 1928 r. występowano z ćwiczeniami w czasie koncertu w Rudzie.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, zwraca się Naczelnictwo do wszystkich druhów naczelników gniazd z apelem o podwojenie swej pracy, gdyż w roku bieżącym czeka nas wielki obowiązek, gdyż stoimy przed zlotem wszech-słowiańskim.

# Z życia „Sokoła“ w Gniazdach

**Z Sokoła I w Katowicach.**

Walne Zgromadzenie Towarzystwa odbyło się w dniu 24 marca 1929 r. w sali Strzechy Górniczej w Katowicach pod przewodnictwem Druha wiceprezesa Ludwika Kłapy.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że w roku sprawozdawczym przybyło 47 nowych członków, w czem pokaźny zastęp młodzieży akademickiej, zaś majątek Towarzystwa wzrósł o ok. 500 zł.

Regularnie odbywane ćwiczenia zwiększonych zastępów tak członków starszych, jakoteż młodzieży, świadczą również o szybkim powrocie Towarzystwa do dawnej świetności. Po przeprowadzonym uzupełniającym wyborze, skład Zarządu Towarzystwa przedstawia się następująco: Marszałek Wolny Konstanty prezes — Kłapa Ludwik I. wiceprezes — Dr. Papeé Tadeusz II wiceprezes — Ciepły Michał, Chrząstowski Tytus, Dworaczek Wincenty, Głowacki Franciszek, John Paweł, Kalinowska Gertruda, Skórkiewicz Piotr, i Wróblewski Władysław, członkowie zarządu, zaś Kowalczyk Tomasz, Reclaff Wiktor i Towarnicki Tadeusz, członkowie komisji rewizyjnej.

Sekretarjat Towarzystwa znajduje się przy ulicy Kościuszki 1. p. 48 (parter).

*

**Biertułtowy.**

(Okręg IX.)

W niedzielę, dnia 7 IV. br. odbyło się w lokalu p. Porwoła zebranie miesięczne gniazda przy udziale 50 członków i 30 młodzieży. Zebranie zagaił prezes Różański. Nasamprzód uczczono pamięć ś. p. Marszałka Focha przez powstanie. Na porządku dziennym były sprawy: Zlot w Poznaniu, umundurowanie, dzień Sokoli 21. IV. i 3-go Maja. Na Zlot do Poznania zgłosiło się 25 drh. dalsze zgłoszenia jeszcze nastąpią. Sprawa umundurowania jest tak dalece posunięta naprzód, że na Trzeciego Maja będzie już 30 drh. miało mundury uroczyste i 33

ml. mundury polowe. W dzień 21. 4. br. urządza gniazdo zbiórkę po ulicach i wieczornicę. Po zakomunikowaniu programu Trzeciego Maja, druh Prezes apelował do członków by jak jeden mąż stawili się pochodu. Na powyższem został porządek dzinny wyczerpany i po odśpiewaniu kilku pieśni zamknął druh Prezes zebranie hasłem „Czołem.“

*

**Brynów.**

(Okręg II)

**Walne zebranie.**

W dniu 3 marca rb. o godz. 20½ zagaił druh prezes Kasprzak przy obecności 40 członków zebranie walne hasłem „Czołem.“ Po stwierdzeniu obecnych gości jak i też przyjęciu do wiadomości porządku dziennego, odśpiewano jedną zwrotkę „Ospały i gnuśny“ poczem odczytano protokół zeszłorocznego walnego zebrania, który został bez zastrzeżeń przyjęty. Po zatwierdzeniu protokołu podał druh prezes w krótkich słowach działalność gniazda w ubiegłym roku. Następnie zabrała głos druhna skarbniczka, dając sprawozdanie kasowe. Stan kasy został stwierdzony przez rewizorów drh. G. Błaszczykównę i drh. Golnika. Przyczem nadmienił drh. Golnik, że większa część członków zalega ze składkami i prosi o uregulowanie tychże. Z powodu nieobecności drh. naczelnika T. Ryguły dał podnaczelnik drh. J. Przewoźnik w krótkich słowach sprawozdanie, nadmieniając, że gniazdo mimo różnych przeszkód fizycznie dobrze się rozwinęło.

Po sprawozdaniach dano całemu zarządowi absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyborów członków wchodzących do zarządu. Pozostali ze starego zarządu są: drh. prezes Kasprzak, wiceprezes inż. Suszyński, naczelnik Ryguła, podnaczelnik Przewoźnik, ławnik Szczepański i rewizorka G. Błaszczykówna. Ponownie wybrano drh. H. Pietrzykowską, M. Nowakównę, E. Golnika zaś nowo wybrano drh. Alfreda Nowaka, Michała Morciszka i Edmunda Dolatę.

W komunikatach podał drh. prezes do wiadomości, że druhowie muszą do zlotu poznańskiego posiadać nowe mundurki.

Drh. K. Szczepański podniósł myśl budowy własnej sokolni, co uznano za potrzebne i polecono członkom składanie datków na ten cel.

Po różnych innych mniej ważnych sprawach podał drh. prezes człokom nowo wybranym, że dn. 5 marca rb. odbędzie się zebranie konstytucyjne.

Po wyczerpaniu porządku dziennego odśpiewano jedną piosenkę, poczem zakończył drh. prezes zebranie hasłem „Czołem.“

**Zebranie konstytucyjne.**

Dnia 5 marca rb. odbyło się zebranie konstytucyjne nowo wybranego wydziału. Po przyjęciu porządku dziennego przystąpiono do podziału funkcji.

W zeszłorocznym zarządzie pozostali:

jako prezes drh. Kazimierz Kasprzak
„ wiceprezes drh. Kazimierz Suszyński, inż.
„ Naczelnik drh. Teodor Ryguła
„ podnaczelnik drh. Juljusz Przewoźnik
„ Ławnik drh. Karol Szczepański
„ rewizor drh. Gertruda Błaszczykówna.

Ponownie wybrano na skarbnika drh. Halinę Pietrzykowską, drh. Marję Nowakównę na ławniczkę, na sekretarza i chorążego Golnika Edmunda. Na gospodarza kooptowano drh. Kurzycę, na rewizorów kasy drh. K. Szczepańskiego i A. Nowaka. Na zastępcę sekretarza drh. Edmunda Dolatę, na ławnika jeszcze drh. Michała Morciszka.

Po ustaleniu czynności prosił drh. Morciszek o rozstrzygnięcie wniosku dotyczącego palenia tytoniu podczas zebrań. Wniosek ten został tak dalece przyjęty, że Zarząd postanowił pójść dobrym przykładem naprzód.

Aby nie dopuścić członków do zaległości w płaceniu składek, uchwalono wybrać męża zaufania celem regularnego zbierania składek, zaufaniem tem obdarzono zastępcę sekretarza drh. Dolatę.

Sprawę obchodu 10-ciolecia gniazda odłożono do lipca br. Clem zdobycia funduszy na budowę sokolni uchwalono urządzić zabawę po Świętach Wielkanocnych.

*

**Dąb (Okr. II).**

W niedzielę dnia 24 lutego br. odbyło się Walne Zebranie towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ Dąb w sali p. Piotra Kosza.

Punktualnie o godz. 3,30 popoł. zagaił dh. prezes Podbioł Walne Zebranie hasłem „Czołem!“, witając prezesa Okręgu II., drh. Brzeskota, oraz radcę miejskiego dha. Maciejczyka. Na przewodniczącego Walnego Zebrania wybrano jednogłośnie drh. prezesa okręgowego Brzeskota, zaś na sekretarza drh. Dybałę oraz ławników: drh. Kosza Piotra i Frydla Piotra. Po sprawozdaniu przez ustępujący zarząd i udzieleniu absolutorjum przystąpiono do wyboru komisji matki, która po krótkiem obradowaniu stawiła propozycje co do nowego Zarządu, w skład którego weszli i to przy hucznych oklaskach: jako prezes drh. Maciejczyk (radca miejski), I. wiceprezes Kosz Piotr, II. wiceprezes Podbioł Piotr, sekretarz Dybała, zast. Podbioł Alojzy, skarbnik Grzesiczek, gospodarz Czampel, naczelnik Szott Leon, chorąży Grabiwoda Wincenty, rewizorzy Piecyk i Gediga: sąd honorowy Gryglewicz, Grabiwodowa Klara, Górnikiewicz i Wojtczak. Po dokonanym wyborze przewodniczący Walnego Zebrania zdał dalsze prowadzenie zebrania w ręce nowo obranego prezesa, który takowe prowadził do końca. Drh. Prezes apelował do wszystkich druhów o współpracę. Następnie przemówił w krótkim zarysie o wszechsłowiańskim Zlocie. Pod odśpiewaniu Marsza Sokolego zakończył drh. Prezes Walne Zebranie hasłem: Czołem!

*

**Knurów.**

(Okręg IX.)

**Walne Zebranie.**

Zebranie zagaił hasłem „Czołem“ drh. prezes Negacz a po odśpiewaniu pieśni podał porządek obrad do wiadomości, który został przyjęty. Następnie odczytał drh. sekretarz protokół z ostatniego walnego zebrania. Wyjaśnień do protokołu udzielił drh. prezes, poczem z kolei składali sprawozdania, sekretarz, skarbnik, gospodarz i naczelnik. Sprawozdanie było wyczerpujące, wobec tego w dyskusji nad sprawozdaniami nikt nie zabierał głosu. Za komisję rewizyjną zdał sprawozdanie drh.

Zawadzki i wnosi o udzielenie absolutorjum zarządowi, co jednogłośnie dokonano. Drh. prezes Negacz dziękuje jeszcze raz za dotychczasowe zaufanie i składa przewodnictwo na ręce druha Kocura. Do pióra powołano drh. Klonowskiego. W dłuższem przemówieniu swem drh. Kocur podkreślał zasługi starego zarządu dziękuje za żywą i mozolną pracę i przystąpuje do wyboru nowego zarządu. Na prezesa wybrano ponownie jednogłośnie drh. Negacza, na 1-szego zastępcę prezesa druha Chmurę, na 2-go zastępcę drh. Greifa. Pozostałe czynności podzielił wybrany zarząd następująco: sekretarz druh Hoffmann, — zastępca sekretarza drh. Maciejczyk, — skarbnik drh. Typański, — gospodarz drh. Wijasiński, — zastępca gospodarza drh. Słonina Leon, — komisja rewizyjna drh. Kwitek, drh. Klonowski — sąd honorowy: drh. Naczelnik Okręg. Mrozek, drh. Sobiech, drh. Walusz, — komisja oświatowa: drh Dr. Ogan. Hryniszczak, Szymański, komisja gospodarcza: drh. Kocur, Bartosz, Klonowski, Słonina Antoni, — ławnicy: drh. Gorysz, Zawadzki, Tic i Bismor.

Naczelnikiem ponownie wybrany został druh Paprotny, który z dniem 14-go lutego br. obchodził już 25 lat pracy w Sokole. Na podnaczelników wybrano druhów Rducha Stanisława, Słoninę Leona, Hessoka, Szymurę, Zmudę, na kierowniczki druchen druchny Kiołbasównę. i Paczyńską. Zebranie ustaliło składki dla drh. wspierających 75 groszy miesięcznie wraz z dostawą organu i 50 groszy dla członków ćwiczących z ważnością od 1 stycznia 1929 r. Z apelem przygotowania się do Zlotu w Poznaniu zakończył drh. prezes zebranie.

*

**Krywałd.**

(Okręg VIII)

**Protokół z Walnego Zebrania.**

Druh prezes Wierzbicki zagaił w obecności 35 członków zebranie hasłem „Czołem", poczem odśpiewano piosenkę „Hej przyszłość zlotu Sokoła!" Odczytany porządek dzienny przyjęto:

Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie drh. Michalskiego Ryszarda, który przybrał sobie na asesora drh. Michalskiego Feliksa i na sekretarza drh. Strzeję Bernarda.

Protokół poprzedniego zebrania odczytał drh. sekretarz, który przyjęto z małemi poprawkami jednogłośnie.

Drh. prezes zdał obszerne sprawozdanie z działalności Towarzystwa w roku ubiegł. Sprawozdanie skarbnika również obszerne i porównawcze z latami poprzedniemi wykazuje dochód w wysokości zł 1.100,35, zaś rozchód zł 1.026,98 tak, że saldo w dniu 1. I. 1929 r. wynosiło 73,37 zł. Z sprawozdania naczelnika wynika, że odbyło się w ciągu roku 404 lekcyj. pozatem kilka wyjazdów na zawody i popisy. Komisja Rewizyjna uznała prowadzenie kasowości i prace Zarządu za zadawalające, bez jakiegokolwiek zarzutu i prosiła o udzielenie absolutorjum całemu Zarządowi, co też jednogłośnie uchwalono.

Wybory nowego Zarządu odbywały się przez kartki. W skład nowego Zarządu weszli druhowie: inż. St. Wierzbicki prezes, E. Ogórek wiceprezes, Michalski Feliks sekretarz, Józef Dyka, zast. sekr., W. Przybyszewski, skarbnik, M. Rzepczyk, zast. skarbnika, M. Jeglorz gospodarz, J. Wyrobek, naczelnik, H. Czempiel, podnaczelnik.

Ogólna liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 31.

Jako podnaczelniczkę wybrano drh. p. Dymorzównę Elżbietę i to jednogłośnie przez sek. żeńską.

Na rewizorów kasy wybrano przez aklamację drh. Strzeję Bernarda i Michalskiego Ryszarda.

Drh. prezes w gorących słowach apeluje do drh. i druhen o dalsze werbowanie osób na członków poczem po odśpiewaniu marsza sokolego zamknął zebranie.

*

**Radoszów.**

(Okręg III.)

Dnia 7 kwietnia rb. odegrana została sztuka na tle dziejów z roku 1863.

Amatorzy wywiązali się ze swych ról ku ogólnemu zadowoleniu publiczności, o czem świadczyły rzęsiste oklaski.

Na szczyt wybiły się występy gimnastyczne na drążku oraz piramidy. Ćwiczący w liczbie 10-ciu zostali nagrodzeni oklaskami, którym nie było końca.

Nadmienić wypada, że Zarząd nie szczędził kosztów i trudów by impreza ta, która była jako pierwsza, wypadła jak wspanialej. Niestety sala nie była zapełniona i Towarzystwo nasze zdołało tylko pokryć wydatki.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje to, że Towarzystwo pomimo, że poraz pierwszy wystąpiło publicznie, a już doznała przeszkody cała akcja, ponieważ w tem samem dniu odbyło się i drugie przedstawienie teatralne, na którem nawet bilety można było zakupić znacznie taniej.

A co najgorsze, to również zostaliśmy zbijani przez Tow. gimnast. „Sokół" w Kochłowicach. Bowiem na scenie, gdzie również i ostatnio wspomniany „Sokół" występywał z występami gimnastycznemi, znajdowały się przyrządy do przymocowania drążka, lecz Tow. gimn. „Sokół" w Kochłowicach w przeddzień naszych występów usunęło takowe bez naszej wiedzy.

Zwracam się przeto do Władz Sokolskich by wejrzały w ostatnio wspomniane stosunki i Tow. gimn. „Sokół" w Kochłowicach pociągnęły do odpowiedzialności.

**Sokół.**

*

**Ruda.**

Okręg XIII.

**Rada Okręgu.**

W dzień 24. III br. odbył się zjazd R. Okr. XIII. w Nowym Bytomiu. Obecnych delegatów 34, zastąpiono gniazd 10, nie zastąpiono gniazd Bykowina, Kończyce i Chebzie. Po zagajeniu zjazdu przez drh. prezesa Widerę, zabrał głos delegat dzielnicy drh. Kowalczyk, życząc zjazdowi owocnych obrad.

Odczytany protokół z ostatniego zjazdu przyjęto do wiadomości, poczem sekretarz zdał sprawozdanie z działalności za rok 1928/29; m. in., że Okręg założony w październiku 1926 r. składa się obecnie z 13 gniazd.

Okręg urządził w tym czasokresie 28/29 jeden zjazd 26. II. 28 r. i 7 zebrań zarządu i to 4 w Nowym Bytomiu, po jednym w Rudzie, w Lipinach i w Nowej Wsi. Zarząd okr. składa się z 15 członków. Z tych ustąpił z powodu przeprowadzenia się do innego okręgu drh. Suszek, zaś 2 członków zarządu skreślono, ponieważ w ciągu roku nie stawili się wogóle na zebranie.

Okręg urządził dnia 3. VI. 28 r. zlot okręg. w Now. Bytomiu i 18. XI. 28 r. wieczornicę w Lipinach.

Korespondencji wysłano z okr. 156, nadeszło korespondencji 60.

Według raportów posiada okręg za 28/29 rok członków, w poszczególnych gniazdach (bez gniazd Bykowina i Kończyce, które są nieczynne) 622 druhów, druhiń 149, młodzieży męskiej 246, młodzieży żeńskiej 189.

Umundurowanych druhów 59, druhiń 2, sztandarów 5.

Gniazda okręg. po części prosperują dobrze n. p. Nowy Bytom, Ruda, Orzegów, Lipiny, Makoszowy, Bielszowice, Nowa Wieś, w ostatnim roku także gniazdo Godula, dzięki zabiegom drh. Bimlera podniosło się do rozwoju. Zaś gniazda Chebzie, Pawłów, Kończyce, Halemba i Bykowina nie pokazały tej wytrwałej pracy a zwłaszcza Bykowina, Kończyce i Chebzie, które zupełnie nieczynne.

W sprawach administracyjnych gniazda nie bardzo dopisują. Pomimo uchwały o wysyłaniu wszelkich korespondencji do prezesów gniazd i to nie skutkuje, co utrudnia pracę zarząd. okręgowemu. Obroty kasowe przedstawiają się w dochodzie 1.105,44 zł, w rozchodzie 1.099,74 zł.

Stan kasy jest zły z powodu niepłacenia składek przez gniazda.

Druh Prezes w swem ogólnem sprawozdaniu, poruszył bolączki i niedomagania współpracy gniazd z okręgiem.

Po dyskusji nad sprawozdaniami i po udzieleniu absolutorjum zarządowi przystąpiono do poszczególnych punktów porządku dziennego. Wybór uzupełniający członków zarządu, który przeprowadził drh. Kowalczyk w miejsce ustępujących członków wybrano druh. Kaczmarka, drh. Bimlera, Suchanka oraz Nowoka.

Do komisji rewizyjnej druhów Spakowskiego, Czarnynogę i Zdeblą.

Do sądu honorowego zostali wybrani druhowie: Olszowski naczelnik gminy Bielszowice, Kurlus sędzia w Rudzie, Lazar naczelnik gminy w Lipinach i Szczyrba prezes Sokoła w Nowym Bytomiu.

Następny punkt (wolne głosy) zajął przeważnie zlot w Poznaniu. Po krótkim referacie drh. Kowalczyka o zlocie omówiono szczegółowo wszystko co dotyczy jak największego udziału w Poznaniu. Omówiono także stronę finansową jak gniazda powinne przyjść z pomocą ćwiczącym, żeby godnie reprezentować okręg. Po końcowem przemówieniu drh. Kowalczyka, życząc. okręgowi powodzenia w dalszej pracy poruszył drh. prez. sprawę utworzenia wydziału Sokolic, którą przekazano zarządowi okr. do załatwienia.

Druh skarbnik wyjaśnił jeszcze sprawę płacenia składek i wysyłania kwartalnych sprawozdań kasowych.

Po wyczerpaniu porządku obrad zakończył drh. prezes zjazd hasłem „Czołem."

**Rybnik.**

(Okręg VIII.)

**Zebranie Rady Okręgowej** odbyło się dn. 14-go kwietnia br. na którym skarbnik okręgu drh. Tyski złożył szczegółowe sprawozdanie kasowe, które tu poniżej przytaczamy:

**Dochody Okręgu:**

Pozostałość kasowa po zamknięciu księgi kasowej po walnem zebraniu dnia 15 kwietnia 1928 r. wynosiła 470 zł 24 gr.

Od tego czasu po dzień dzisiejszy wpłynęło z opłat dla Okręgu 72.— zł; wpływy różne przyniosły 882,75 zł, zatem razem dochód Okręgu wynosił: 1.424,99 zł (1.424,99 zł).

**Rozchody Okręgu:**

| | |
|---|---|
| Delegacje i zloty . . . . | 76,30 zł |
| Administracja, (światło i opał) . | 161,60 zł |
| Różne . . . . . . . . | 921,75 zł |
| Razem: | 1.159,65 zł. |

Nawiązując do sprawozdania skarbnik wygłosił dłuższe przemówienie, mające doniosłe znaczenie nie tylko dla gniazd okręgu VIII, lecz również dla wszystkich innych gniazd, zaczem przytaczamy tu dosłownie to przemówienie:

Z księgi kasowej widać, że dochody Okręgu pochodzą w małej jedynie cząstce z opłat, jakie się Okręgowi należą od gniazd — gniazda zalegają od lat całych (z niektórymi wyjątkami) do Okręgu, do Dzielnicy i do Związku. Przy pobieżnem obliczeniu (wobec braku sprawozdań statystycznych i kasowych nie przedkładanych prawie stale przez większość gniazd) — gniazda są winne Okręgowi: 300 zł.— Dzielnicy 895,90 zł; Związkowi 1.402,50 zł. Długi powstałe wyłącznie z **powodu** braku karności sokolej i obowiązkowości w gniazdach. —

Siłą każdego towarzystwa jest karność i obowiązkowość jego członków — a podstawą bytu i rozwoju są środki materjalne, jakimi rozporządza.

Stwierdzam ze smutkiem, że w naszym Okręgu zamiast karności i obowiązkowości mamy niekarność i opieszałość, graniczącą ze złośliwem podcinaniem własnego bytu, a przynajmniej własnej powagi, własnego znaczenia w społeczeństwie i własnego rozwoju.

Administracja powinna być sprężysta, prosta i jasna; powinniśmy działać sprawnie i dostosowywać się do potrzeb i wymogów życia; tymczasem u nas brak tego wszystkiego! brak w gniazdach i brak w Okręgu. Zarządy nie stoją na wysokości swego zadania.

Wszędzie widzimy chaos, nieład, nieporządek i opieszałość! Dlaczego? — Ogólnie narzeka się na ciężkie czasy, ciężkie warunki bytu, brak pracy — a zatem bezrobocie i t. p. — prócz tego narzeka się na brak subwencyj, brak poparcia i obojętność społeczeństwa.

Ja kładę stanowczy sprzeciw i mówię: wina leży w nas samych!

Towarzystwo, które nie może liczyć na samo siebie, nie ma prawa istnienia. Czy rzeczywiście na samych siebie liczyć nie możemy? Ale gdzież tam! my mamy wszelkie warunki istnienia — a braki płyną z winy wyłącznie nas samych.

Każde gniazdo ma te warunki! Jeżeli przyjmiemy, że gniazdo nie liczy więcej nad 25 członków, płacących wkładki miesięczne tylko 25-cio groszowe, czyli razem rocznie 75 zł, to płacąc do Związku 25 zł, do Dzielnicy 12,50 zł i 8 zł do Ogręgu ma w wyniku 29 .50 zł do swojej własnej dyspozycji, a ponieważ w zasadzie nie płaci za salę i nie opłaca naczelnika, więc istnieć może, jeżeli jest karne i obowiązkowe i służy wyłącznie idei utrzymania duchowej tężyzny, tem więcej, że dochód gniazd bezwarunkowo jest większy, bo do obliczenia przyjąłem umyślnie wkładkę minimalną.

Niedobory pochodzą stąd, że gniazda zajmują się wszystkiem — ale najmniej pielęgnowaniem racjonalnej gimnastyki i przewodnich idei sokolich.

Znam gniazda, które urządzają zabawy, imprezy sportowe i obchody, wychodziły z deficytem, niedobór ten pokrywały ze składek członkowskich a z opłatami do Okręgu, do Dzielnicy i do Związku zalegają od lat. Znam gniazda inne, które na wzór towarzystw dobroczynnych urządzają „gwiazdki“ dla dzieci ze swych funduszów — ale nie mają funduszów na opłaty obowiązkowe! Znam gniazda, które na maty, przybory a nawet stroje ćwiczebne dla oddziałów ciężkoatletycznych, zabłąkanych chwilowo do „Sokoła“ wydały około 1000 zł — a z opłatami zalegają latami!

Wszystko to świadczy o rozpanoszeniu się lekkomyślności, obojętności i opieszałości. Z tego bezrządu wypływają narzekania, że ciężary na rzecz Okręgu, Dzielnicy i Związku są zawielkie, że one nic zato nie czynią itp. — zwykle wymówki, i usprawiedliwienia własnych win i niedomagań. Należy stanowczo podnieść, że w stosunku do prac i zadań spełnianych przez Okręg, Dzieln. i Związek opłaty te są bardzo skromne.

Opieszałość, niedbalstwo, pokrywanie niedoborów zbytecznych a nieudałych imprez pieniędzmi wkładkowemi, spowodowały zaległości w opłatach do Okręgu, do Dzielnicy i do Związku — a nie bezrobocie i członkowie ćwiczący, którzy nie mogli płacić wkładek skutkiem braku pracy. —

Staranie się o zwolnienie pewnych druhów od wkładek było niemożliwe do uwzględnienia i przyczyniło się jedynie wraz z wymienionemi poprzednio powodami do zaległości kilkuletnich. W takich warunkach Okręg dochodów nie miał i mieć nie mógł a jeżeli mimo tego istniał, to zawdzięczał to subwencjom i poparciu obywateli, nie gniazd.

Gniazda nie czuły obowiązku posyłania sprawozdań i Okręg nie miał nigdy dokładnych danych do obliczeń opłat tak dla siebie, jak dla Dzielnicy i Związku. — Gniazda mogły opłaty wysyłać wprost do Dzielnic a do Związku musiały, lecz nie zawiadamiały o tem Okręgu — a tymczasem Dziel. i Zw. czyniły Okręg odpowiedzialnym za zaległości! Dlatego przeszłego roku apelowałem do Zarządu Okręgu, aby wszelkie wkładki do Dziel. i do Związ. wpłacały gniazda do Okręgu. Na zjeździe skarbników w Katowicach podniosłem tosamo ale dopiero przykre doświadczenie dowiodło słuszności mych zapatrywań i dziś wiemy, że Związek rozporządził aby wszystkie wkładki pobierał Okręg.

Ale czy Związ. i Dziel. wiedzą co znaczy przeprowadzenie tej sprawy w gniazdach, które sprawy kasowe zabagniły od lat blisko 6-ciu? Czy wiedzą, że więcej jak 50% gniazd mimo kilkakrotnych wezwań ze strony Okręgu do składania sprawozdań wogóle Okręgowi nie odpowiada?

Temi smutnemi spostrzeżeniami dzielę się z druhami tylko dla tego, aby zło raz nazawsze usunąć, bo nie jesteśmy towarzystwem żebraczem i musimy istnieć własną siłą i własnym dorobkiem — a nie subwencjami gmin, powiatów, województw i innych dobrodziejów! — Stójmy na straży zdrowia młodego pokolenia i hołdujmy hasłu: „W zdrowem ciele zdrowy duch“ — ale własną naszą mocą i własnym dorobkiem, bo to utrwala wiarę we własne siły i umoralnia. Za zaległości gniazd do Dziel. i do Związku z lat poprzednich Okręg nie może przyjąć odpowiedzialności, bo tu zamieszanie wprowadził sam Związek — a zawiniły w pierwszym rzędzie gniazda, więc zaległości te powinien Związek rozłożyć gniazdom i dać im możność spłacenia do pewnego okresu czasu i to spłacenia wprost do Dziel. i do Związku — a dopiero wszystkie opłaty od 1. I. 1929 r. nakazać płacić do Okręgu. Tymczasem od 1. I. 1929 r. dzielnica uczyniła skarbników okręgowych osobiście odpoiedzialnymi za wszelkie zaległości! Za kilkuletnią nieodpowiednią gospodarkę gniazd mają odpowiadać skarbnicy okręgowi! ponieważ uważam, że czynnością skarbnika okręg. jest odbieranie stałych i regularnych sprawozdań (z gniazd sokolich karnych i obowiązkowych) obliczanie na tej podstawie czy gniazda nadesłały opłaty w gotówce zgodnie ze sprawozdaniami i przesyłanie tak sprawozdań, jak i przekazywanie należnych opłat do Dziel. i do Związku — przeto wobec tego, że gniazda sprawozdań nie przysyłają, opłat nawet Ogręgowi należnych nie płacą — na pisma kilkakrotne nie odpowiadają — składam skarbnictwo okręgowe wraz z osobistą odpowiedzialnością za zaległości gniazd, jaką w podobnych warunkach chce Przewodnictwo Dzielnicy włożyć na barki skarb. okręgowych. Ekzekutywy żadnej w rękach nie mam bym mógł gniazda niekarne i nie posiadające poczucia obowiązku, zmusić do płacenia należytości dla Okręgu, Dziel. i Związku. Taką odpowiedzialność można tylko przyjąć pod tym warunkiem, że w każdem gnieździe będzie dobra gospodarka — ale abym ja był odpowiedzialny za to, że tam jakieś gniazdo, nawet mając fundusze, (bo i takie istnieją), demonstracyjnie okazuje, że sobie nic nie robi ani z Okręgu, ani z Dziel. i Zw. — na taką logikę rozumowania ja się zgodzić nie mogę i nigdy się nie zgodzę. Leczyć przyczynę niedomagań tam, gdzie leży ich powód — a więc w zarodku: w gniazdach! Tego rodzaju eksperymentów nie robi żadne towarzystwo.

*

**Wełnowiec (Okręg XII).** „Sokół“ w Wełnowcu domaga się kolonji dla Polski. Tow. gimn. „Sokół“ w Wełnowcu urządziło swe miesięczne zebranie w dniu 25 marca br., przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił drh. prezes Szymański. W szczególności omawiano sprawy zlotu poznańskiego. Na zebraniu w lutym rb. wygłosił drh. inż. Dobrzański referat p. t. „Znaczenie morza dla Polski“, omawiając w związku z tem i znaczenie posiadania przez Polskę własnych kolonji. W związku z tem drh. prezes Szymański na dzisiejszem zebraniu ponownie poruszył kwestję kolonji, poczem uchwalono rezolucję, która w pierwszych punktach uzasadnia znaczenie gospodarcze i mocarstwowe stanowisko Pol-

ski przez uzyskanie kolonji, ważność dla wychodztwa itp. W dalszym ciągu rezolucja zwraca się z apelem do Rządu Rzeczypospolitej, by do swego programu włączył problem kolonjalny, by zajął zdecydowane stanowisko w sprawie uzyskania części byłych kolonji niemieckich, **słusznie należnych Polsce,** aby ustalił celowy program polityki emigracyjnej, aby rozważył sprawę kondominjum z Francją i sprawę reorganizacji programu kolonjalnego. Jednocześnie zebrani wzywają całe społeczeństwo pod banderę Ligi M. i Rz., na której wypisane jest hasło pozyskania dla Polski kolonji zamorskich, co przyczyni się do rozwoju mocarstwowego stanowiska Polski. Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi rozwiązał drh. prezes Szymański zebranie hasłem „Czołem".

*

**Wielkie Hajduki** (Okr. III).

W niedzielę, dnia 17. II. b. r. odbyło się Walne Zebranie tow. gimn. Sokół w Wielkich Hajdukach, na które przybyło 72 druhów i druhin. Z ramienia zarządu okręgowego przybyli drh. Smoleń i Cichy, z ramienia Powiatowego Komitetu Wychow. Fizyczn. dyrektor banku drh. Świderski. Zebraniu Walnemu przewodniczył drh. Smoleń, przedstawiciel okręgu. Z złożonego przez ustępujący zarząd sprawozdania wynika, iż gniazdo tutejsze, liczące 100 członków, spełniło swój obowiązek, rozwinęło pracę celową i skuteczną.

Brało czynny udział w uroczystościach narodowych i imprezach urządzanych przez towarzystwa polskie. Jak z sprawozdania naczelnika gniazda, drh. Ignacego, wynika, odbyło się w ubiegłym roku 283 lekcyj i ćwiczeń, pozatem urządziło gniazdo zawody o nagrody i kilka dalszych wycieczek. W ciągu roku ćwiczyła lekkoatletykę nowo założona drużyna starszych panów. Drh. naczelnik brał czynny udział w olimpjadzie Amsterdamskiej. Obrotu miało towarzystwo 4.240 zł. Za pomocą członka honorowego, drh. burmistrza Grzesika, i drh. Całki zakupiło towarzystwo 19 kompletnych mundurów. Po udzieleniu absolutorjum staremu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli:

Drh. Janek Franciszek insp. biur., jako prezes, drh. Gałeczka Ludwik, sekr. sądowy, jako I. wiceprezes; drh. Całka Adam, dyrektor banku, jako II. wiceprezes; drh. Milde Paweł, sekr. urz. okręg., jako sekretarz, drh. Rokstein Jerzy, pom. biurowy, jako zastępca sekretarza; drh. Tukaj Jakób, jako skarbnik; drh. Ignacy Gerhard, jako naczelnik; drh. Markiewicz, jako zastępca: druhowie Słota i Wyszka jako gospodarze. — Drh. burmistrz Grzesik, naczelnik urzędu okręgowego Golasz, Dworaczek, sen. Paczyński, Świderski, Murłowski, Ceglarek, Dworaczek jun., Wiszała, Nowara i Ciuk jako ławnicy i członkowie sądu honorowego.

Uchwalono podwyższyć składki miesięczne od druhów na 1,30 zł, włącznie z opłatą za organ związkowy. Gniazdo nasze posiada 3-ch członków honorowych, którymi są: drh. burmistrz Grzesik Karol, naczelnik urzędu okręgowego Golasz i kupiec Teofil Paczyński.

*

**Z życia gniazda Zabrzeg, Okręg X.**

Gniazdo tutejsze należy do gniazd młodszych, założone bowiem w 1925 r. Już od początku należyty rozwój gniazda paraliżowały: brak odpowiedniego lokalu do ćwiczeń i występów publicznych, jakoteż niezbyt przychylne stanowisko miejscowej ludności. Gniazdo więc skazane było na własne siły. Mimo to jednak członkowie niezrażeni przeciwnościami postawili sobie za zadanie (jako podstawę egzystencji) wybudowanie własnego domu. Z pieniędzy uzyskanych z przedstawień i występów publicznych zdołano zakupić od ks. Sułkowskiego w Bielsku parcelę budowlaną (1 mórg za 5,000 zł) którą już w zupełności spłacono. W miarę zasobów pieniężnych gromadzi się materjał budowlany. Jednak bez pomocy społeczeństwa i bratnich Towarzystw trudno byłoby dzieło rozpoczęte doprowadzić do końca.

W ostatnim czasie (13. III. b. r.) gniazdo straciło jednego z najruchliwszych druhów ś. p. dha. wiceprezesa Kołoczka Karola, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na kolei. Jako długoletni członek gniazda Dziedzice był jednym z tych, którzy podali myśl założenia gniazda w miejscu. Chociaż młody, pracował z takiem przejęciem i ukochaniem idei sokolej, że śmiało można postawić go za wzór **druha pracownika.** Wyrazem uznania jego owocnej pracy był liczny udział w pogrzebie obywatelstwa, kolejarzy i druhów z gniazd Chybie i Dziedzice, które przybyły ze sztandarem. Zmarłego pożegnał w imieniu kolejarzy i sokolstwa ziemi śląskiej p. inspektor Midowicz wiceprez. gniazda Dziedzice i reprezentant X. Okręgu. W krótkiem ale treściwem przemówieniu podniósł zasługi zmarłego około rozwoju gniazda i zakończył — Niech Ci ziemia Śląska na której pracowałeś lekką będzie.

**Obserwator.**

# Prasa Sląska na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Na tegorocznej Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu wybitne miejsce zajmie prasa w Polsce jako wystawca. Wybudowany został Pawilon Prasy, w którym znajdą pomieszczenie wszystkie wydawnictwa perjodyczne, wychodzące na terenie Rzeczypospolitej. By dać zwiedzającej Publiczności możność dokładnego i łatwego zorjentowania się w ruchu wydawniczym Polski, postanowiono zgrupować wydawnictwa regjonalnie.

Oddzielną grupę stanowić będą wydawnictwa, ukazujące się na terenie Województwa Śląskiego. Obowiązkiem więc wszystkich wydawnictw nawet najmniejszych, jest gremjalne wzięcie udziału w wystawie, aby miljonom zwiedzających z całej Polski i z zagranicy okazać, czem jest Śląsk i jak rozwija się w każdej dziedzinie. Nietylko dzienniki lub tygodniki mają obrazować rozwój Śląska, ale także miesięczniki, oraz pisma zawodowe i kulturalne, których u nas jest pokaźna liczba. Niechże świat się dowie, że Śląsk to nietylko dymy kominów i trud pracy fizycznej. Pokażmy nasze zdobycze także w dziedzinie twórczości ducha i nasz wysoki stan kultury, przejawiający się w ilości i jakości pism, wychodzących na Śląsku.

Na zjeździe wydawców śląskich, odbytym 1-go marca b. r. w Katowicach, wyłoniony został komitet organizacyjny, który zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich wydawnictw Śląska z apelem o gremjalne wzięcie udziału w wystawie. Udział zgłosić należy jaknajrychlej, najpóźniej zaś do 1 kwietnia b. r., celem odpowiedniego rozdziału miejsc dla poszczególnych wydawnictw w specjalnem stoisku, przeznaczonem dla prasy śląskiej. Zgłoszenia kierować należy pod adresem: Komitet organizacyjny wystawy prasy śląskiej, Katowice, skrytka pocztowa 131.

Niech nie braknie na wystawie ani jednego pisma śląskiego.

## Druhowie! Druhinie! Gniazda! Płaćcie regularnie wkładki!



# W Sekretarjacie Dzielnicy Śląskiej

**są do nabycia:**

1. **Pojedyńcze egzempl. Organu** z r. 1927 i z bieżącego roku . . . . . . . . 0,20 zł
2. **Księgi administracyjne:**
   Księga kasowa 200 str. . . . . . . 7,50 zł
   „ „ 100 str. . . . . . . 6,— zł
   „ składek 100 str. . . . . . 4,— zł
   Spis członków . . . . . . . . 4,50 zł
   Sprawozdanie kasowe . . . . . . . 3,50 zł
3. **Wzory piramid i igrzysk** (komplet) . . 3,— zł
4. **Dr. Kłoś, Lekkoatletyka** . . . . . . 3,— zł
5. **Książeczka zastępowa** . . . . . . . 0,20 zł
6. **Afisze na zebrania** . . . . . . . . 0,06 zł
7. **Dodatek techniczny** Nr. 1, Nr. 2 po . . 0,50 zł
8. **Hamburger, Gry ruchowe** . . . . . 0,30 zł
9. **Polska ideologja wolnościowa** . . . . 0,30 zł
10. **Zbiór regulaminów sokolich** . . . . . 1,20 zł
11. **Fotografje ze Zjazdu Rady Dzielnicowej i ze Zlotu** po . . . . . . . . . . 3,— zł
12. **Pocztówki zlotowe** po . . . . . . . 0,20 zł
13. **Kwitarjusze**, sztuka . . . . . . . . 0,06 zł
14. **Statut gniazd**, sztuka . . . . . . . 0,20 zł
15. **Musztra zwarta**, sztuka . . . . . . 0,60 zł
16. **Ćwiczenia z oporem**, sztuka . . . . 0,80 zł
17. **Tablice do obliczania wyczynów** . . . 0,60 zł
18. **Sokole słownictwo gimnastyczne** . . . 0,30 zł
19. **Zbiór ćwiczeń zlotowych** . . . . . . 1,00 zł

**Przewodnictwo Dzielnicy Śląskiej Związku Sokołów, Katowice**

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami „Księgarni i Drukarni Katolickiej“, Sp. Akc. w Katowicach. Odpowiedzialny Redaktor Karol Koźlik, Katowice, ul. Drzymały nr. 3.